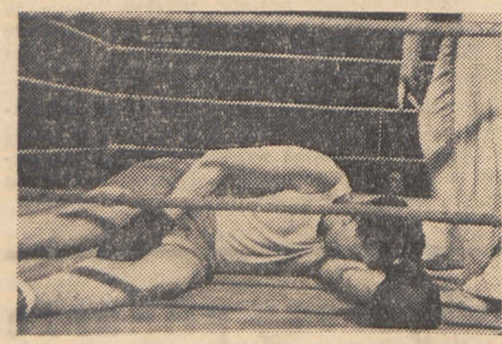
Dziś 6 stron — Cena 5 zł

Sportowiec

Rok II. Poznań, 7 października 1946 roku Nr 40 (63)

Na ringu w Pradze



Ditr (Czechosłowacja) znokautowany przez jugosłowianina Barnadore na ringu w Pradze.

Wysoka porażka Warty

AKS zwycięża 6:1 (3:0)

Zawody finałowe o tytuł mistrza Polski pomiędzy poznańską Wartą a Amatorskim Klubem Sportowym w Chorzowie, zakończyły się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6 : 1. Zawody odbyły się wśród silnego deszczu i toczyły się na rozmokłym boisku, mimo to tempo gry było przez cały mesz bardzo żywe.

Drużyna Warty była dla gospodarzy przeciwnikiem zupełnie równorzędnym, jedynie obrona poznańska zawiodła kompletnie, nie mogąc sprostać zadaniom wobec skutecznie grającego ataku AKS'u.

W pierwszej części gry AKS przez okres 15 minut miał wyraźną przewagę i w tym czasie padły dla gospodarzy trzy bramki. Pierwszą uzyskał Spodzieja w 20 min. W 31 min. obrońca „zielonych" Staniak po wybiegu Jankowiaka strzela samobójczą bramkę. W 34 min. Spodzieja strzela trzecią bramkę dla gospodarzy ustalając wynik do przerwy.

W drugiej połowie gry atak „Warty" nadal gra mało skutecznie w polu karnym AKS, wykazując dużą niedyspozycję strzałową.

Gospodarze mają znów „dobry" kwadrans gry, w którym to czasie padają dalsze trzy bramki. Pierwsza pada ze strzału Barańskiego w 5 min. gry. W 10 min. Kulik podwyższe wynik do 5 : 0 a w 15 min. Spodzieja strzela poraz szósty do siatki „zielonych". Następuje okres przewagi gości, których atak nie wykorzystuje szeregu pozycyj. Dopiero w 40 min. pada dla Warty honorowa bramka, której strzelcem był Podeszwa. Sędziował p. Nowak z Warszawy. Widzów mimo niepogody ponad 5000.

Polonia (Warszawa) — ŁKS 5:3

Pierwszy finałowy mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy powyższymi drużynami rozegrano w Łodzi w czasie ulewnego deszczu. Boisko kompletnie rozmiękłe przedstawiało jedną kałużę błota. Polonia była drużyną twardszą i szybszą na miękkim terenie. Ł. K. S., który wykazał dobrą formę, był drużyną groźną, jednakowoż nie umiał się po przerwie przeciwstawić szybszej Polonii. W drużynie warszawskiej wyróżnili się obaj obrońcy: Szczepaniak i Gierwatowski, w pomocy Drozdowski oraz trójka ataku. U gospodarzy najlepszym był obrońca Włodarczyk, boczni pomocnicy oraz Łącz i Pietrzak w ataku.

W 12 min. prowadzenie uzyskuje Ł. K. S., gdy Łącz wypuścił Barana, który strzelił nie do obrony w górny róg bramki.

W 15 min. Polonia wyrównała, gdy obrońca gospodarzy chcąc wybić piłkę w polę natrafił na nadbiegającego Szularza, od którego piłka powędrowała do bramki.

W 20 min. uzyskała Polonia prowadzenie, przy czym zdobywca bramki jest obrońcą Ł. K. S. Grochalski, który strzelił samobójczą bramkę.

W 25 min. Świcarz podwyższył wynik na 3 : 1. Ł. K. S., dopingowany przez publiczność, zrywa się do ataku, co przynosi dwie bramki: w 30 minucie przez Woźnickiego i w 35 z wspaniałej „bomby" Pietrzaka.

Po przerwie Polonia uzyskała lekką przewagę. W 16 min. Osmański uzyskał prowadzenie, a na 5 minut przed końcem Świcarz ustalił wynik dnia z zamieszania podbramkowego.

Walasiewiczówna i Adamczyk zwyciężają w Poznaniu

Porażka Rutkowskiego na 100 m — Adamczyk skacze 7,02 m — Płotkowiak wygrywa bieg 5000 m

Wczoraj przed południem i po południu na boisku Areny odbył się trójbój pań i pięciobój panów, oraz pięć sztafet o mistrzostwo Polski. Poza tym rozegrano szereg konkurencyj o charakterze ogólnym z udziałem czołowych lekkoatletów Polski.

Otwarcie mistrzostw poprzedziła defilada zawodników, którą prowadził p. Kupś. Po przemówieniu prezesa POZLA p. Marcinkowskiego odegrano hymn państwowy, po czym flagę na maszt wciągnęła Walasiewiczówna, w asyście Kwaśniewskiej i Wajs-Grędkiewiczowej. Z ramienia PUWF-u przybył do Poznania mgr Zakrzewski, PZLA reprezentował zaś p. Sienkiewicz.

Dżdżyste, jesienne powietrze wpłynęło na ciężki stan bieżni i odstraszyło dużo publiczności, która w obawie nabawienia się kataru, pozostała w domu.

Na starcie stanęło szereg czołowych lekkoatletów i lekkoatletek, jak Walasiewiczówna, Kwaśniewska, Wajs-Grędkiewiczowa, Moderówna, Rutkowski, Adamczyk, Kuźmicki, Płotkowiak, Wierkiewicz, Świniarski i in., toteż zaczęta walka między nimi przyniosła kilka dobrych wyników.

KONKURENCJE O MISTRZOSTWO POLSKI

Trójbój pań: Zaciętą walkę w trójboju stoczyły Walasiewiczówna i Kwaśniewska, jednak „panna Stasia", dzięki dużej przewadze w biegu na 100 m, oraz dobremu wynikowi w rzucie oszczepem, uplasowała się na pierwszym miejscu. Nasza rekordzistka, mimo ciężkiej bieżni, uzyskała dobry wynik w biegu na 100 m, chociaż rekordowe jej wyniki uzyskane przed wojną są już pieśnią przeszłości. Zatraciła ona już szybkość, jedynie dzięki niesłychanej rutynie i technice utrzymuje się jeszcze na czołowej pozycji w Europie i w Polsce. Niewątpliwie jednak, jej doświadczenie i zdolności instruktorskie przydadzą się młodym lekkoatletkom, gdyż zamierza ona przenieść się w przyszłości na stałe do ojczyzny.

Popularna Marysia Kwaśniewska należy nadal do czołowych naszych lekkoatletek i przez dłuższy jeszcze czas nie pozwoli zdystansować się przez młodsze zawodniczki.

Z młodszych zawodniczek dobre nadzieje na przyszłość rokują Peskówna (ŁKS) i Wichtowska (KKS Poznań).

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

100 m: 1. Walasiewiczówna 12.5, 2. Wichtowska 14.0. 3. Peskówna 14.1, 4. Kwaśniewska 14.2, 5. Tabaczanka 16.4.

Skok w zwyż: 1. Kwaśniewska 1,37, 2. Peskówna 1,37, 3. Walasiewiczówna 1,32, 4. Wichtowska 1,22, 5. Tabaczanka 1,17.

Rzut oszczepem: 1. Kwaśniewska 37,21, 2. Walasiewiczówna 32,32, 3. Peskówno 26,72, 4. Wichtowska 19,68, 5. Tabaczanka.

Tytuł mistrza Polski w trójboju na rok 1946-ty zdobyła Walasiewiczówna (WKS Legia W-wa) — 170 p., 2. Kwaśniewska (AZS W-wa) — 157 p., 3. Peskówna (ŁKS) — 116 p., 4. Wichtowska (KKS Poznań) — 80 p., 5. Tabaczanka (KKS Gniezno) — 35 p.

Pięciobój panów: Tak jak ogólnie przypuszczano, walka o mistrzostwo w pięcioboju, podobnie, jak i w dziesięcioboju, rozegrała się po-

(Dokończenie na str. 6-ej)

Wisła (Kraków) — Repr. Poznania 1:0

Spotkanie z okazji 25 jubileuszu POZPN.

Miniona niedziela stała w Poznaniu pod znakiem 25-letniego jubileuszu Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Po przedpołudniowej akademii (o której piszemy na innym miejscu) odbyło się po południu na boisku „Warty" spotkanie piłkarskie pomiędzy krakowską „Wisłą" a Reprezentacją Poznania, która wobec wyjazdu Warty do Chorzowa na mecz z AKS'em, składała się w całości z graczy poznańskiego KKS'u.

Na dzień jubileuszu POZPN grać miała w Poznaniu reprezentacja Śląska, by w ramach rozgrywek o puchar śp. Kałuży spotkać się w rewanżowym meczu z repr. Poznania. Wobec telegraficznego odwołania powyższego spotkania przez PZPN — zarząd poznańskiego Okręgu zakontraktował niemal w ostatniej chwili drużynę krakowskiej „Wisły", która wskutek wyeliminowania jej z rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski, dysponowała szczęśliwie wolnym terminem.

Niestety mecz odbył się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, chwilami w deszczu, na ciężkim, błotnistym boisku, toteż gra na tym bardzo ucierpiała. Zawody zakończyły się szczęśliwym zwycięstwem drużyny „Wisły", chociaż wynik remisowy byłby właściwym miernikiem sił obu zespołów.

Drużyna gości stanęła w następującym składzie: Jurowicz — Kubik i Flanek — Wapiennik II, Legutko i Wapiennik I — Giergiel, Gracz, Jackowski, Mącznik i Cisowski, a więc bez Artura, Cholewy i braci Filków.

Drużyna KKS wystąpiła w barwach reprezentacji Poznania w swoim normalnym składzie, ze Słomą na prawej pomocy. Po

(Dokończenie na str. 2-giej)

Śląsk bije Poznań 12:4

W niedzielę odbyły się w Katowicach międzyokręgowe zawody bokserskie reprezentacyj Poznania i Śląska, zakończone wysoką porażką gości, którzy wystąpili bez Szymury i Koziołka.

Dużą niespodzianką była porażka Rademachera w walce z Adamskim.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: w wadze muszej Bazarnik (Śląsk) pokonał wysoko na punkty Kiliana (Poznań); w wadze koguciej Grzywocz (Śląsk) wygrał przekonywująco z Dominiakiem (Poznań); w wadze piórkowej Krawczyk (Śląsk) potwierdził swoją dobrą reputację bijąc po ciężkiej i twardej walce Czerwińskiego (Poznań) na punkty. W wadze lekkiej Vogt (Poznań) uległ na punkty Sztolcowi (Śląsk); w wadze półśredniej Adamski (Poznań) pokonał niespodziewanie ale w pełni zasłużenie Rademachera (Śląsk). Pierwsze starcie należy do poznańczyka; w drugim Rademacher zwiększa tempo i zasypuje poznańczyka ciosami i wydawało się, że Adamski przegra przez k. o. W 3. starciu Adamski jest znów lepszy od Ślązaka, który po otrzymaniu kilku celnych i skutecznych ciosów podbródkowych słabnie wyraźnie. W wadze średniej Nowara (Śląsk) zwyciężył bezapelacyjnie Sobczaka (Poznań); w wadze półciężkiej Skwara (Śląsk) wygrał przez techniczne k. o. w 2 starciu z Sadziszem (Poznań). W wadze ciężkiej Klimecki (Poznań) pokonał na punkty Kubica (Śląsk).

O MISTRZOSTWO KLASY A

HCP (Poznań) — Prosna (Kalisz) 2:1

Tegoroczny beniaminek klasy A — H. Cegielski bawił wczorajszej niedzieli w Kaliszu, gdzie w mistrzowskim meczu spotkał się z tamtejszą Prosną. Zasłużone zwycięstwo odnieśli Poznaniacy którzy Kaliszan przewyższali pod względem technicznym.

W pierwszej części gry drużyna fabryczna przeważa lekko, lecz zbyt błotniste boisko nie pozwala atakowi na wykorzystanie szeregu dogodnych pozycji. Dopiero w 38 min. ze strzału Rzyskiego uzyskuje drużyna fabryczna prowadzenie. Sporadyczne wypady Prosny nie przynoszą jej żadnego efektu.

Po przerwie gospodarze z miejsca ruszają do ataku, za wszelką cenę dążąc do wyrównania, jednak wszystkie ataki rozbija dobrze dysponowana obrona Cegielskiego. W 28 min. udaje się jednak Stańczakowi wyrównać, lecz Cegielski znów obejmuje inicjatywę i w 43 min. Rzyski ponownie strzela do bramki Kaliszan, zapewniając tym samym swej drużynie zwycięstwo i cenne dwa punkty.

Sędziował p. Michaś.

O MISTRZOSTWO KLASY B

OM TUR (Kalisz) — Milicyjny K. S. (Kalisz) 2:1 (1:0)

San II — H. Cegielski 3:1 (2:1)

O MISTRZOSTWO KLASY C

OM TUR (Kalisz) — RKS Garbarnia (Kalisz) 2:1 (0:1)

Traktor (Starołęka) — Tramwajarz (Poznań) 3:0 w. o.

Posnania — Pocztowy KS 3:1 (2:1)

Victoria (Września) — Huragan (Pobiedziska) 3:1 (0:1)

KKS (Gostyń) — KKS Polonia (Jarocin) 0:4 (0:2)

Rozegrany w Gostyniu mecz piłki nożnej zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości, dla których bramki zdobyli: Glazer — 3 i Drożdżyński — 1.

W przedmeczu juniorów zwyciężyła KKS Polonia, w stosunku 6:1 (4:1). (Z)

Garbarnia — ŁKS 4:1

Łódź. Występ krakowskiej „Garbarni" ściągnął na boisko w dzień powszedni ok. 5 tysięcy widzów, którzy doznali gorzkiego zawodu, gdyż miejscowy pupil uszedł z boiska pokonany, a na porażkę w zupełności zasłużył. Brutalna gra w niedzielę piłkarzy „Radomiaka" przerzedziła szeregi ŁKS-u, kontuzjowany w łopatkę Baran wystąpił dopiero po przerwie. Bramki dla gości uzyskali Nowak 2, Tyrankiewicz, Ignaszak dla ŁKS — Hogendorf.

Toruń — Szczecin 3:2

Zawody międzymiastowe rozegrane w Toruniu zakończyły się zwycięstwem piłkarzy toruńskich w stosunku 3:2 do przerwy 1:1. Widzów około 6 tysięcy.

Marsz drużyn milicyjnych

„Szlakiem męczenników za sprawę Polski"

W niedzielę wczesnym rankiem odbył się w Poznaniu II. doroczny marsz drużyn milicyjnych „Szlakiem Męczenników za Sprawę Polski" na symbolicznej trasie Fort VII — Dom Żołnierza. Do marszu drużynowego, zorganizowanego przez Komendę Wojewódzką i Miasta M. O. z okazji II rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej, stanęło 17 drużyn, z których każda składała się z 5 zawodników. Start do marszu nastąpił przy Forach VII a trasa prowadziła ul. Dąbrowskiego, Rynek Jeżycki, most Teatralny, ul. Fredry, 27. Grudnia, Ratajczaka i ul. Niezłomnych, gdzie przed Domem Żołnierza znajdowała się meta. Zawodników wypuszczano ze startu w odstępach 2-minutowych. Na trasie marszu toczyła się zacięta walka o zwycięstwo.

Pierwsze miejsce zajęła I. drużyna Kursu Przeszkolenia Komendy Wojewódzkiej M. O. Poznań (w składzie: Leszyk Franciszek, Rybarczyk Zygmunt, Brzoza Lucjan, Handke Zygmunt i Goździejewski Edmund), uzyskując czas 32 : 17 min., zdobywając nagrodę przechodnią Wydziału Pol. Wych. K. W. M. O.

Drugie miejsce zajęła drużyna Komisariatu I. M. O. (Hoffmann, Klein, Stańczyk, Bronowicki i Kulej) uzyskując czas 32 : 21 min.

Trzecie miejsce zajęła drużyna Komisariatu IV. (zeszłoroczny zwycięzca) w składzie: Krzyżostaniak, Kwiatkowski, Szemborski, Małecki i Kaleta w czasie 32 : 24 min.

Czwarte miejsce zajęła drużyna I. Kompanii Operacyjnej K. W. M. O. (Anszczak, Krugielka, Wesołowski, Musiakowski i Drapiewski) z czasem 32 : 29 min.

Piąte miejsce zajęła drużyna Komisariatu VIII. (Zborowski, Kurzawski, Puszczyk, Mucha i Czechowski) w czasie 32 : 29 min. Wobec równego czasu uzyskanego przez drużyny Kompanii Operacyjnej i Komisariatu VII, o kolejności miejsc zadecydował los.

Kolejność dalszych drużyn była następująca: 6) II. drużyna Komp. Operacyjnej K.W.M.O. — czas 32 : 45 min.; 7) II. drużyna Kursu Przeszkolenia K.W.M.O. — 32 : 50 min., 8) Komisariat III. — 32 : 56 min.; 9) Komisariat VI. — 33 : 06 min.; 10) Komisariat Kolejowy — 33 : 08 min.; 11) I. drużyna Komendy Miasta M. O — 33 : 30 min.; 12) Komisariat VII. — 34 : 51 min. Poza konkursem startowała drużyna Komendy Powiatowej M. O. Turek, która uzyskała czas 34 : 19 min. Drużyny Komisariatów II. i V. oraz Komendy Powiatowej Poznań zostały zdyskwalifikowane za przekroczenia regulaminu marszu. Wocofała się w czasie marszu jedna drużyna z powodu nagłej niedyspozycji zawodnika.

Podczas uroczystej akademii M. O. w auli Akademii Handlowej Komendant Wojewódzki M. O mjr Siwanowicz wręczył zwycięskiej drużynie nagrodę przechodnią i dyplom, a czterem dalszym drużynom dyplomy. (al)

Ogólnopolskie

Pierwsze igrzyska sportowe M. O.

Warszawa. Odbywające się na stadionie WP igrzyska sportowe Milicji Obywatelskiej zostały doprowadzone w sobotę do półfinałów. W półfinale rozgrywek piłkarskich WMKS (Katowice) pokonał Kraków w stosunku 4:1 (2:1). MKS „Partyzant" (Kielce) wygrał ze Szczecinem 2:0 (1:0). W spotkaniu o trzecie i czwarte miejsce Kraków pokonał Szczecin w stosunku 5:1 (2:0). W finale więc spotkają się Katowice i Kielce.

Półfinały koszykówki zakończyły się w pierwszej rozgrywce zwycięstwem Poznania nad Warszawą w stosunku 56:12; w drugim spotkaniu Bydgoszcz uległa Gdańskowi 16:51. Zwycięzcy spotkań rozegrają między sobą mecz w finale. Półfinały siatkówki przyniosły zwycięstwo Bydgoszczy nad Wrocławiem w stosunku 2:0 (15:17, 15:4) i Kielcom nad Warszawą 2:0 (15:4, 15:3).

W wyniku rozegranych wczoraj w konkurencji lekkoatletycznej następujący zawodnicy zakwalifikowali się do finałów:

100 m: Sitarz (Gdańsk), Poprawa (Szczecin), Ostrożny (Wrocław), Abramski (Olsztyn), Cierlik (Słupsk) i Jankowski (Słupsk). Najlepszy czas osiągnęli Sitarz i Abramski — 12,4 sek.

200 m: Knabe (Gdańsk), Kolasa (Poznań), Jędrysiak, Muszyński, Sitarz i Bielak. Tu najlepszy wynik osiągnął Knabe — 25,6 sek.

400 m: Gmurek (Katowice), Muszyński (Wrocław), Cierlik (Słupsk), Płonka (Katowice), Zakrzewski (Bydgoszcz) i Jandy (Poznań). Na wyróżnienie zasługują wyniki Cierlika (58,0) i Gmurka (58,6).

Skok wzwyż: Siemiątkowski, Sitarz, Markowski i Szymanowski (wszyscy po 150 cm). Skok w dal: Sitarz, Abramski, Siemionkowski, Kowalski, Kolasa i Poprawa. Pchnięcie kulą: Abramski (Olsztyn), Hakulec (Kraków) i Walkowiak (Poznań). Wynik Abramskiego — 11,64 m; rzut dyskiem: Knabe 32,82 m. Makulec 32,7 m; Abramski 31.15 m; Wójcik 80.83; rzut granatem. Abramski — 65 m, Cierlik — 63 m, Antonowicz — 61 m, Knabe i Kwoka po 60 m.

Na osiągnięte w sobotę wyniki w biegach wpłynęła ujemna niska temperatura i silny wiatr. Większość biegów odbyła się w kierunku pod wiatr. Na specjalną uwagę w sprintach zasługuje Sitarz, który w biegach na 200 i 100 m nie wykorzystał pełnych możliwości, bowiem mając zapewnione pierwsze miejsce, kończył bieg zupełnie powoli, oraz Cierlik, który łatwo przebiegł 400 m w 58,0 sek., biegnąc pierwszy raz w życiu na tym dystansie.

Hokej na trawie

Lechia — Czarni 3:2

Rewanżowe spotkanie w ramach mistrzostw Polski pomiędzy miejscowymi rywalami, po zaciętej grze zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Lechii. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym 1 : 1.

Lechia przewyższała przeciwnika technicznie, szczególnie w pierwszej połowie, mając piękne zagrania. Czarni poza ambicją, do gry wkładali zbyt dużo siły, co nie dawało pożądanego efektu z technicznie lepszym przeciwnikiem. U zwycięzców wyróżnić należy dobrze w dniu tym usposobionego Kempfa i Zielazka, oraz ofiarnego Śmigielskiego. U Czarnych zadowolił Bzowy L., Bestyński i Gabryjelczyk.

Pierwsza część gry upływa przy zdecydowanej przewadze Lechii, której atak nie wykorzystał szeregu dogodnych pozycji. Bramki w tym okresie zdobywają — Zielazek 2 i Kurowski 1.

Po zmianie stron Czarni przeszli do ataku. Lechia niepotrzebnie cofa się do defensywy. Gra zaostrza się, nad czym nie mogą zapanować „słabo dysponowani" sędziowie, którzy patrzyli zbyt „czarno". Lechistów peszy to, jak i chwilami zbyt ostra gra przeciwnika i w sumie tracą dwie bramki, których zdobywcami są Kassc i Bzowy K.

Sędziowali pp. Sobecki i Maciejak. (w r)

W przedmeczu Czarni II pokonali po wyrównawczej grze Lechię II 2 : 1 (1 : 1). Bramki zdobyli — dla Czarnych Jankowiak Z i Jankowiak H., dla Lechii — Sikora.

Bułgarscy piłkarze przybywają do Polski

Warszawa. — W drugiej połowie października br. przybywa do Polski jedna z najsilniejszych drużyn piłkarskich Bułgarii, wielokrotny mistrz „Lewskij", która rozegra cztery mecze z naszymi drużynami. W Warszawie przeciwnikiem Bułgarów będzie Polonia, w Łodzi ŁKS, w Krakowie — Wisła, a w Katowicach albo AKS albo reprezentacyjna drużyna PZPN. Przyjazd bułgarskich gości do Warszawy oczekiwany jest w dniu 18 bm., przy czym mecz z Polonią odbędzie się dnia 20 bm. Gdyby goście bułgarscy nie mogli w tym terminie przybyć do Polski, pierwszy mecz z Polonią odbyłby się 27 bm.

Dokończenie ze strony 1: Wisła - Repr. Poznania 1:0

przerwie w miejsce Polki zagrał Nowakowski z Admiry.

Przechodząc do oceny gry i drużyn stwierdzić trzeba, że oba zespoły były równorzędnymi przeciwnikami pod względem technicznym. W pierwszej połowie, pomimo dużych kałuż błota, prowadzono grę dość żywo. Początkowo gra była wyrównana, później drużyna poznańska, grająca bardzo bojowo w linii ataku i dobrze wspomagana przez pomoc, zdobyła przewagę, która od 30 min. była zdecydowana. W tym okresie gry defenzywa gości była stale w opałach, ratując się w krytycznych momentach wybijaniem piłek na rogi.

W drugiej połowie gra początkowo była bezbarwna, przy czym goście przez 25 min. przeważali w polu. Dopiero po powrocie Atlasińskiego z pozycji skrzydłowego na środek ataku gra nabrała więcej wyrazu i drużyna poznańska znów doszła do głosu, mając niejednokrotnie okazję do uzyskania bramki. Niedyspozycja strzałowa ataku nie pozwoliła na uwidocznienie przewagi cyfrowo. Szczęśliwszy był atak „Wisły", który na 2 min. przed końcem gry uzyskał z niespodziewanego i pięknego strzału Cisowskiego — zwycięską bramkę. Wogóle gra stała pod znakiem dobrej i skutecznej gry linii defenzywnych obu drużyn. Linie ataków zawodziły przede wszystkim strzałowo i za często forsowały grą środkiem boiska, którego stan nie pozwalał na przeprowadzenie akcyj krótkimi, przyziemnymi podaniami. Obie strony za mało operowały skrzydłowymi, co dawało jedynie pewne i szybkie sforsowanie terenu.

W drużynie gości Jurowicz w bramce bronił przytomnie. Obrona twarda, szybka i skuteczna w akcjach, dzielnie była wspomagana przez pomoc, szczególnie przez doskonałego Legutkę. Boczni pomocnicy dobrze kryli zawodników poznańskich, przy czym najpieczołowiciej pilnowano Białasa. W ataku krakowskim najlepiej wypadł Cisowski, który swoją ruchliwością, dokładnością zagrań i celnością strzałów najczęściej zagrażał bramce Skromnego. Dobrze wypadli również Giergiel i Gracz, jednak ostatni niezawsze zachowuje się na boisku — jak na prawdziwego sportowca i reprezentanta barw narodowych by przystało.

W drużynie poznańskiej Skromny w bramce kilkakrotnie zbierał oklaski za brawurową i piękną obronę niebezpiecznych strzałów. Puszczona przez niego bramka, była nie do obrony. Obrona wywiązała się b. dobrze ze swego zadania, grając pewnie i skutecznie. Szczególnie brylował Boetcher, który popisywał się oswabadzającymi wykopami, ustawiając się dobrze taktycznie. Pomoc poznańska pracowała niezmordowanie. Boczni pomocnicy Matuszak i Słoma grali w ofenzywnie, wysyłając atak stale do przodu, zaś grający więcej na tyłach Tarka był doskonale dysponowany i razem z obroną niweczył wszystkie ataki gości. W ataku gospodarzy b. dobrze grał Atlasiński, kierując sprytnie atakiem. Białas i Anioła grali b. ofiarnie, lecz byli niedysponowani strzałowo. Preja często zawodził w decydujących momentach, a Polka, który grał tylko do przerwy, wskutek odniesionej ostatnio kontuzji nie miał szybkości i dokładności w zagraniach. Nowakowski, którego w drugiej połowie gry ustawiono początkowo na środek ataku a później na prawe skrzydło — wypadł słabo. Grał nerwowo i nie miał szybkości w akciach, tracąc często dobrze wypracowane piłki.

Zawody prowadził dobrze ob. Maślak. Widzów z powodu niepogody zaledwie 3000 osób.

Z przebiegu gry notujemy:

Wisła ma odkop. Gracz chce przebić się, lecz Tarka piłkę odbiera, zagrywa do Preji, który traci ją. Przez pewien czas gra toczy się tylko przy linii autowej — pomocnicy mają pracę z wyrzucaniem piłki z autu.

W 2 min. daleki strzał Matuszaka pierwszy mija linię bramkową, a chwilę później po strzale Białasa Poznań zdobywa pierwszy róg. Minutę po tym Wojciechowski uprzedza Jackowskiego i posyła piłkę w pole — Skromny szczupakiem broni przed Mącznikiem.

Błotnisty teren utrudnia znacznie grę, a kałuże wody niewidoczne w trawie, stanowią poprostu pułapkę dla skrzydłowych i bocznych pomocników.

W 17 min. Atlasiński gubi piękne zagranie Polki, chwilę po tym ten sam zawodnnik bije w aut. Gra toczy się w tym okresie przeważnie na środku boiska, przy czym z gry ma więcej drużyna Poznania. Jeden z wypadów Poznania kończy się centrą Giergiela, niewykorzystaną przez Gracza, który zwleka z oddaniem strzału — Boetcher wkracza i piłka szybuje daleko w pole.

W 19 min. Giergiel trzykrotnie strzela w kierunku bramki, lecz piłka odbija się o graczy. W 20 min. Skromny efektownie wyłapuje rzut rożny. 21 min. przynosi gorące momenty pod bramką gości — Poznań zdobywa trzy rzuty rożne — niewykorzystane.

Obie strony atakują i mimo ciężkigo terenu gra przenosi się z pola na pole — Atlasiński traci piłkę na rzecz Flanka w dogodnej pozycji zaś „główka" Gracza po centrze Cisowskiego idzie tuż nad poprzeczką.

W 25 min. widownia zamiera — Giergiel centruje, Skromny chce piłkę wyłapać lecz Jackowski uprzedza go — główkuje, lecz piłka mija pustą bramkę.

Poznaniacy znów przeszli do ataku, lecz nic im nie wychodzi. Anioła trzykrotnie trafia w obrońcę miast do bramki. W 39 min. róg dla Poznania. W 41 min. z kolei Tarka ratuje na róg przed Giergielem. 43 min. stwarza znów szereg niebezpiecznych momentów pod bramką Jurowicza. Preja podaje róg — Białas zagrywa do Anioły, ten wystawia Polkę — ostry plasowany strzał — szczupak Jurowicza i znów róg — kończy się strzałem Polki w aut. Błoto wybitnie sprzyja „biało-czerwonym"", gdyż mimo pewnych pozycji pierwsza część kończy się bezbramkowo, a gracze niepodobni są do ludzi.

Po przerwie obie drużyny zagrywają niezwykle szybko. W pierwszym okresie Wisła częściej gości pod bramką Skromnego. W 7 min. Tarka ratuje na róg. W 9 min. Anioła, mając wolne pole, idzie na przebój, zwleka przy tym z oddaniem strzału i traci piłkę na rzecz obrońcy.

Skromny interweniuje od swega vis à vis. W 15 min. ładnie wyłapuje dośrodkowanie Giergiela. Atlasiński grający na pozycji Polki, zamienia się z Nowakowskim i znów obejmuje kierownictwo ataku.

W 42 min. Jackowski, który przeszedł na lewe skrzydło, docentrowuje, piłka odbija się o Boetchera i sunie tuż w prawy narożnik „świątyni" Skromnego, który w ostatniej chwili broni robinsonadą.

Teraz znów błękitne koszulki bawią częściej na stronie gości. W 28 min. mający w dniu tym wybitnego pecha strzałowego Anioła, będąc sam na sam z bramkarzem, strzela obok. Ładne podanie Anioły marnuje Preja. Obrońcy czerwonych koszul wkraczają pewnie, rozbijając ataki gospodarzy.

Wiślaki poczynają atakować żywiołowo. W 41 min. pięknie zagrywa pod bramką, Mącznik główkuje, ale Skromny broni brawurowo. Niestety minutę później musi skapitulować przed strzałem Cisowskiego, który nie wiedzieć skąd znalazł się na prawej stronie i pięknym strzałem z woleja, strzałem nie do obrony zdobywa jedyną bramkę dnia. Jeszcze kilka obustronnych ataków i gwizdek kończy mecz.

1921  1946

Jubileusz Poznańskiego Okr. Związku Piłki Nożnej

Wielkopolska była czujna. Walczyła zawzięcie z przemożnym naporem germanizacyjnym. Kulturalne placówki były wcale liczne — budziły i podtrzymywały ducha narodowego.

Młodzież polska zrzesza się w polskich organizacjach sportowych i powstają pierwsze kluby piłkarskie: „Posnania". „Warta". „Ostrovia". które 20 stycznia 1913 roku powołują do życia „Związek Polskich Towarzystw Sportowych" — równoznacznik dzisiejszego POPZN. Na czele Związku jako pierwszy prezes stanął śp. Szyc Franciszek (Warta), który wespół z młodymi ludźmi — młodzieżą czującą gorąco po polsku, pełną zapału i gotową do poświęceń stawia hardo czoło zaborcom. Jak ciężka była to walka i jak z niej zwycięsko wyszli pierwsi bojownicy polskiego sportu piłkarskiego świadczą najlepiej sprawozdania umieszczane w oficjalnym organie niemieckim „Ostdeutsche Sport-Zeitung".

Sport piłkarski w okręgu poznańskim trudne ma stanowisko. Brak boisk. walka narodowa sportowców-Polaków przeciwko Związkowi (niemieckiemu) i rywalizacja „Turnverciuów" wytwarzają stosunki nic łatwe do pokonania..

Przeciwieństwa z nowo utworzonym związkiem polskim zażegnać zamierza się za pośrednictwem związku austriackiego, by tym samym porozumienie z nim osiągnąć.

Propaganda Polaków spowodowała wystąpienie wszystkich Polaków z towarzystw niemieckich."

W bezpośrednich pertraktacjach chciano Polaków pozyskać, po niewczasie.

„Wyrażając ubolewanie nad rozłamem, dowodzą, że antagonizm polsko-niemiecki w tej dziedzinie nie doprowadzi do żadnego celu..."

Odtąd sport polski nabiera rozmachu. Powstają dalsze kluby: „Sparta", „Pogoń" „Unia" a na prowincji „Fervor" w Kościanie i „Polonia" w Lesznie, które natychmiast zgłaszają swój akces do wyżej wspomnianego Związku Zaczyna się okres rozwoju, oczywiście w ramach szczupłych. Rozgrywa się pierwsze mistrzostwa Wielkopolski. Tytuł mistrzowski zdobywa „Warta". która wygrywa z „Ostrovią" 3:2 i 4:3 oraz dwukrotnie remisuje z „Posnanią" 2:2 i 1:1.

I na jeszcze jeden szczegół należy zwrócić uwagę.

Mecze rozgrywano na Błoniach Wildeckich na tak popularnie zwanej „Sandce". gdzie musiano ustawiać na każdy mecz bramki i przyszykować boisko do gry. Wypada jeszcze zaznaczyć, że prowadzono również przy klubach pracę kulturalno-oświatową i polityczną, ćwiczono po treningach i zawodach naukę języka polskiego.

Mało tego.

Już w roku 1913 reprezentacja Poznania rozgrywa swój pierwszy mecz w Krakowie z tamtejszą „Wisłą". a w następnym roku mistrz Wielkopolski „Warta" jedzie do Lwowa. W Zielone Świątki rozgrywa spotkania z tamtejszymi „Czarnymi". Ponosi porażki 5:2 i 4:0. Wielkopolanie wracają jednak zachwyceni serdecznością Lwowian. otrzymaną nauką i zadzierzgnięciem stosunków z Polakami zakordonowymi.

Rok 1914. Wojna! Rozpoczętych mistrzostw w dwóch klasach nie ukończono.

Rok 1919 na nowo powołuje kluby do życia. Wojacy wracają z niewoli, z frontów — kompletują się drużyny. Po 5-letnim okresie wojny wróciły nareszcie czasy normalne, żywiołowy rozwój sportu piłkarskiego w Polsce pociąga za sobą znaczny rozkwit tego sportu w poznańskim okręgu. Jednakowoż dopiero w roku 1921 Związek Polskich Towarzystw Sportowych staje się okręgiem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Ówczesne zebranie organizacyjne odbywające się przez trzy dni wybiera pierwsze władze okręgu z prezesem Rotnickim z KS „Warta" na czele. Przewodniczącym Wydziału Spraw Sędziowskich jest płk. Bilewski a Wydział Gier i Dyscypliny prowadzą koledzy Szyc Edmund i mec. Seydlitz. Klubów należących do OZPN-u jest 25. w tym kluby pomorskie, które wówczas należały do okręgu poznańskiego.

Polski Związek Piłki Nożnej w Krakowie należycie organizuje w tym roku sport piłkarski. W powstałych pięciu okręgach: krakowskim. lwowskim. łódzkim. poznańskim i warszawskim rozpoczęto normalne mistrzostwa W okręgu poznańskim rozegrano mistrzostwa już w trzech klasach. a w klasie „A" do której zaliczono „Wartę". „Pogoń". „Unię", „Posnanię", „Ostrovię" i „Stellę" (Gniezno) nie ponosząc żadnej porażki pierwsze miejsce i tytuł mistrza okręgu zdobywa „Warta". W rozgrywkach finałowych zespół „Warty" zajmuje trzecie miejsce za „Cracovią" i „Polonią" Rozegrany pod koniec roku turniej o „Złotą Palmę" POZPN przynosi „Warcie" pierwsze miejsce.

W roku 1923 Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej rozpisuje rozgrywki o puchar, w których udział biorą wszystkie zrzeszone drużyny. Puchar przez trzy lata z rzędu zdobywany przez „Wartę" staje się jej własnością w roku 1925.

Do roku 1926 tj. do stworzenia Ligi Państwowej mistrzostwo klasy „A" bez przerwy dzierży drużyna Klubu Sportowego „Warta" W Lidze reprezentantka naszego okręgu KS „Warta" zdobywa w 1929 roku zaszczytny tytuł mistrza Polski. a przez kilka lat dzierży tytuł wicemistrza, względnie znajduje się w czołówce najlepszych drużyn polskich.

Drugim klubem. który do swych barw przypiął wieniec laurowy — to drużyna KS „Legia", która od roku 1927 przez 10 lat dzierży w klasie „A" prym oddając jedynie w 1928 tytuł mistrzowski drużynie KS „Pogoń", a w roku 1932 drużynie fabrycznej „HCP".

W roku 1928 reprezentacja Grodu Przemysława odnosi jeden z największych swoich sukcesów.

Po Olimpiadzie Amsterdamskiej reprezentacja Poznania pokonała bawiący w Polsce zespół USA w stosunku 7:0.

A rok 1939 byłby się prawdopodobnie zakończył jeszcze większym sukcesem — zdobyciem pucharu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, gdyby nie wybuch wojny.

Mianowicie po pokonaniu reprezentacji Śląska 2:0 Poznań miał się spotkać w finale w Stanisławowie. Wojna temu przeszkodziła.

Jeżeli chodzi o spotkania międzyokręgowe to reprezentacja poznańska zapisała się dobrze w dziejach sportu piłkarskiego. Przytaczamy tylko kilka wyników. W 1923 odnosimy zwycięstwo nad reprezentacją Warszawy 5:2. W 1925 r. bijemy Łódź i Śląsk w identycznym stosunku 3:2. W 1927 r. wygrywamy 3:1 z Łodzią i 3:1 z Warszawą.

Rok 1929 przynosi reprezentacji POZPN-u wspaniałe zwycięstwo nad reprezentacją Krakowa w stosunku 2:1. W 1931 r. pokonujemy wysoko Warszawę 5:1, a w 1932 r. Łódź 4:0. W 1934 roku wyjeżdża reprezentacja nasza do Wrocławia. Na obcym boisku odnosimy zaszczytny wynik remisowy 1:1, a w następnym roku z tą samą drużyną wrocławską wygrywamy 5:3. W 1936 r. Poznań deklasuje Wilno w stosunku 6:1, a reprezentację Pomorza 5:0.

Trudno na tym miejscu wyliczyć wszelkie sukcesy. Jedno stwierdzić należy, że wyniki powyższe uzyskane zostały wspólnym wysiłkiem całej drużyny. Wszyscy zawodnicy spełnili swe obowiązki.

Nazwiska czołowych zawodników okręgu jak Einbacher, Spojda, Niziński, Przybysz, Prymke. Flieger, Przykucki, Wojciechowski, Fontowicz, Kniola, Twórz, Boetcher i wielu innych — a więc tych zawodników. którzy dumnie nosili koszulkę z „orłem białym" na zawsze związane zostały z historią polskiego piłkarstwa.

W samej siedzibie naszego okręgu w Poznaniu odbyły się trzy mecze międzypaństwowe i to: Polska—Finlandia 7:1, Polska—Węgry 3:1, Polska—Jugosławia 6:3. Wszystkie te spotkania wygrane były przez naszą reprezentację państwową, co świadczy, że teren nasz był najszczęśliwszym dla spotkań międzypaństwowych.

Wypadki wrześniowe w 1939 r. przerwały wspaniały rozwój sportu piłkarskiego w Wielkopolsce, a sport ten objął już wtedy około 90 klubów. Przerwa ta spowodowana rozwiązaniem wszystkich stowarzyszeń sportowych przez Niemców była jednakowoż bardzo krótka. Poznań budzi się z letargu jako jedno z najpierwszych miast Wielkopolski. Piłka nożna odżywa, zbierają się starzy działacze z młodymi i or-organizują turnieje. byle tylko jakieś boisko, czy pole było „bezpieczne" tzn. dawało możliwość ucieczki na wypadek łapanki. Organizatorzy odbywają zebrania. wydają komunikaty i rozpoczynają się zawody o mistrzostwo Poznania. w których biorą udział kluby — kluby dzielnice.

Niemcy zaczynają się interesować turniejem. SS-owcy zabierają piłki — przerywa się zawody a na zakończenie zabiera się tych młodych zapaleńców sportu i osadza w areszcie...

Jedno trzeba stwierdzić, że poziom sportowy i strona moralna tych zawodów mało pozostawiały do życzenia. Poziom stale wzrastał, a moralność i etyka sportowa zawodników była wyższa naprawdę wyższa niż obecnie na niektórych boiskach.

Rok 1945. Po uzyskaniu niepodległości powołano do życia Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej, na czele którego stanął stary działacz sportowy mec. Seydlitz. Rozegrane mistrzostwo wyłoniło trzy klasy. Jednakowoż mistrza nie wyłoniono. Żywotność okręgu staje się coraz bardziej widoczna. Jeśli na początku reaktywowania w POZPN było zrzeszonych około 40 klubów, to liczba ta wzrastała ciągle. I dziś liczba 125 klubów należących do POZPN-u — to liczba pokaźna. I mimo krótkiego czasu rozegrano jeszcze pierwsze zawody międzyokręgowe z Krakowem, Śląskiem, Pomorzem, Koszalinem i Warszawą.

Rok 1946 przynosi nowe władze. Na czele staje prok. Jonsik. Praca w POZPN — przybiera na tempie. Rozgrywa się zawody międzyokręgowe z Zagłębiem. Śląskiem, Krakowem. Warszawą, Szczecinem. Także w rozgrywkach o puchar śp. Kałuży bierze nasza drużyna udział. Coprawda nie bardzo szczęśliwie, lecz nie zawsze można zwyciężyć. Trzeba umieć także przegrywać.

Mistrzostwo okręgu na rok 1946 zdobyła drużyna KS „Warta" po niezwykle zaciętej walce z groźnym konkurentem lokalnym — Kolejowym Klubem Sportowym. Po pokonaniu szczecińskiego PKS-u i kieleckiej Tęczy bierze drużyna „zielonych" udział w finałach o mistrzostwo Polski. Największą szkodą dla rozwoju sportu piłkarskiego jest brak własnych boisk klubowych, a przede wszystkim brak stadionu reprezentacyjnego. Jesteśmy jednakowoż w nadziei, że czynniki miarodajne w najbliższym czasie przystąpią do odbudowy Stadionu Miejskiego Tym bardziej jesteśmy w tej nadziei, że stosunek władz państwowych i miejskich do poczynań POZPN-u był zawsze życzliwy.

Tak wygląda w krótkości praca w okresie 25 lat POZPN.

Te 25 lat przyniosły POZPN nieraz dni chmurne, ale więcej było tych jasnych i promiennych i ze spokojem możemy powiedzieć, że okręg poznański dobrze spełnił swe obowiązki.

Pracy 25 lat. wysiłku kilkudziesięciu organizatorów i kilkuset piłkarzy nie zmarnujemy.

Kończąc nasze sprawozdanie apelujemy do wszystkich, którym nie jest obce słowo „sport" o poparcie dążeń POZPN-u przez opiekę wszystkich klubów sportowych, a przede wszystkim apelujemy o opiekę nad młodym narybkiem — młodzieżą naszą, garnącą się masowo do sportu tak, jak ongiś przed 25 laty czynili to piłkarze „Posnanii", „Warty", „Ostrovii" i innych klubów. Okręg poznański, który wydał tyle reprezentantów polskiemu piłkarstwu. którzy rozsławili imię sportu polskiego na obcych boiskach. okręg poznański tak jak przez wiele lat ćwierćwiecza swej pracy musi stać się okręgiem przodującym w piłkarstwie polskim!

Zarząd POZPN



Stoją od lewej: S[illegible]owski, Grzywaczyk, Pers, Krzyżanowski, Bródka, Leracz, Zuchciał, Główczyński; siedzą: Lipiński, Szałata, prok. Jonsik, Nawrocki i Juloszyński.

Wydział Spraw Sędziowskich



Stoją od lewej: Łasiński, Mniejrzyński. Michalski; siedzą: Klorek, Nawrocki i Królik

Wydział Gier i Dyscypliny



Stoją od lewej: Fiszer. Maślak. Kołodziejski. Redner; siedzą: Jernajczyk, Krzyżanowski i Dabert

Akademia jubileuszowa Pozn. OZPN

Uroczystości 25-letniego jubileuszu POZPN. rozpoczęte w dn. 5. 10. 46 r. złożeniem wieńca na Skałce ku czci zmarłych i zamordowanych piłkarzy, w niedzielę, dnia 6 bm. miały swój ciąg dalszy w mszy św. w kościele farnym. po której w jednej z sal Akademii Handlowej, odbyła się uroczysta akademia.

Zagaił ją prezes POZPN prok. Jonsik. powitaniem zebranych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych. sportowych, kierownictwa i drużyny krakowskiej „Wisły" jak i delegatów prowincjonalnych i miejscowych klubów.

W krótkim przemówieniu omówił prok. Jonsik znaczenie jubileuszu, podkreślając dumę i radość, że obchodzimy go w wolnej i demokratycznej Polsce. Po treściwym zobrazowaniu wartości piłkarstwa poznańskiego w Polsce i zapewnieniu, że drogę dotychczasowej działalności. wybijającej się szczególnie wzorowością, karnością i dyscypliną, poprowadzi się dalej, mówca okrzykiem ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończył swoje przemówienie.

Z kolei chór „Kazików" odśpiewał „Gaude Mater Polonia" a następnie kronikarz POZPN-u, ob. Leracz Łucjan odczytał historię piłkarstwa poznańskiego, z której wynika. że POZPN jako związek, choć nie w obecnym znaczeniu, powstał już w styczniu 1913 r. dzięki inicjatywie trzech najstarszych klubów Wielkopolski: „Warcie", „Ostrovii" i „Posnanii", które. mimo przeszkód stawianych im przez Niemców, utrzymały swą polskość i rozgrywały mistrzostwa, przy czym „Warta", zdobywczyni pierwszego tytułu mistrza okręgu poznańskiego, przez przeciąg całego okresu 25-lecia zajmowała w nim dominującą pozycję, przyczyniając się walnie do podniesienia się piłkarstwa polskiego, reprezentując Okręg i Polskę chwalebnie na boiskach całej Polski jak i za granicą. Ona też dostarczyła z okręgu naszego największą ilość piłkarzy do reprezentacji Polski w spotkaniach międzypaństwowych. wychowując takich zawodników, jak Spojda, Einbacher, Staliński, Kosicki, Fontowicz i innych.

Piłkarstwo poznańskie, najbardziej zdyscyplinowane w Polsce, przysłużyło się walnie do spopularyzowania tego pięknego i męskiego sportu a zarazem do ogólnego podniesienia się poziomu jego.

POZPN w 1921 r. liczył 25 klubów, w r. 1939 — 90 a dzisiaj liczy ich 125, przy czym dalsze zwiększenie ilości jest pewne Świadczy to wymownie o coraz większym zainteresowaniu się naszej młodzieży piłkarstwem i o dominującej roli, jaką ono odgrywa w sporcie polskim.

Podkreśliwszy poświęcenie wielu wybitnych działaczy sportowych, kronikarz przedstawił zebranym i bolączki, z jakimi związek musiał i musi w dalszym ciągu się borykać, streszczającymi się w trudnościach finansowych i w braku stadionu reprezentacyjnego. Podkreślił natomiast przychylne ustosunkowanie się władz do poczynań POZPN.

Następnie odczytano życzenia i telegramy, które nadesłała niemal cała piłkarska Polska. po czym przemówienia i życzenia ustne złożyli m. in.: przedstawiciel wojewody, płk. Bilewski, dyr. Woj. Urzędu WF i PW, który podkreślił wartość piłkarstwa poznańskiego w okresie przedwojennym oraz ogólną wartość wychowawczą oraz emocjonalną sportu piłkarskiego w Europie. Piłkarzy poznańskich cechowała zawsze — zdaniem mówcy — niespoty-

(Dokończenie na stronie 6-tej)

Toruń — Wrocław 11:5

Toruń. W Pałacu Sportowym w Toruniu odbyło się spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Wrocławia i Torunia. Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Torunia 11:5. Wyniki walk: w wadze muszej — Dukowski (Toruń) pokonał na punkty Faskę (Wrocław), w koguciej Grabowski (Toruń) wypunktował Symonowicza (Wrocław), w piórkowej Krzemiński I zwyciężył na punkty Walugę, Krzemiński II natomiast uległ w wadze lekkiej zaawansowanemu technicznie Górskiemu. W półśredniej Sikora po morderczej walce wygrał w trzeciej rundzie przez k. o. z Cymbałą. Hekler przegrał na punkty w spotkaniu w wadze średniej z Beckerem. W półciężkiej Maśliński zremisował z Wolskim, w ciężkiej Zmorzyński pokonał na punkty Ciewierza.

CKS (Częstochowa) — Żelazarny (Vitkowice) 9:7

W ubiegłą niedzielę Częstochowa była świadkiem międzynarodowych zawodów bokserskich między czeską drużyną Żelazarny (Vitkovice) a CKS-em (Częstochowa). Spotkanie zakończyło się nieznacznym, lecz zasłużonym zwycięstwem Częstochowiaków 9:7, którzy górowali nad Czechami siłą ciosu. Wyniki walk przedstawiają się następująco: W wadze muszej Strychalski (CKS) zwycięża Michalenka (Z) przewyższając Czecha technicznie. W wadze koguciej Plyment (Z), po wyrównanej walce, remisuje z Frymusem (CKS). W wadze piórkowej sensacja — Chudy (CKS) w drugiej rundzie kładzie Kofalę (Z) na deski, sędzia odlicza 10 i Kofalę znoszą z ringu. W pierwszej walce wagi lekkiej Filip (Z) zwycięża na punkty słabo walczącego Malasiewicza (CKS). W drugiej walce Drugosz (Z) atakuje nieustannie Żurowskiego (CKS), który dostaje upomnienie za niskie uniki; walka nierozstrzygnięta.

Po tym spotkaniu delegat czeskiej drużyny wnosi protest, oskarżając naszych sędziów Sudzińskiego i Szprocha o sędziowanie na korzyść CKS-u. Aby uniknąć nieporozumień, sędziowie oddają rozstrzyganie walk Stilbergerowi (M. Ostrawa). Walki zaczynają się na nowo. W wadze półśredniej Berg (CKS) remisuje z Skiborem (Z), przewyższającego przeciwnika technicznie, który unika starcia. W wadze średniej Warwas (CKS) zwycięża łatwo z Gieroldem (Z). Ostateczny wynik brzmi 9:7 dla CKS-u. Na zakończenie odbyła się efektowna walka pokazowa dwóch Czechów wagi ciężkiej Ligas—Wilgas. Przez cały czas spotkania sędziował w ringu pierwszorzędny, międzynarodowy sędzia ob. Zapłatka — bez zarzutu. Sędziami punktowymi byli: Sudziński, Szproch (Częstochowa) oraz Stilberberg (M. Ostrava). (B. P.)

Kolczyński w Łodzi

Łódź. — Mistrz Europy, najlepszy pięściarz polski w wadze średniej, Antoni Kolczyński przenosi się na stałe do Łodzi. Popularny pięściarz rozpoczął trening w Łodzi i najprawdopodobniej zasili szeregi ŁKS-u.

HCP - Zjednoczeni 13:3

W sobotę, w sali stołówki „Cegielskiego" odbyło się spotkanie pięściarskie pomiędzy prowadzącą w tabeli drużyną „Cegielskiego" a „Zjednoczonymi". Zakończyło się ono wysokim zwycięstwem drużyny fabrycznej, która górowała nad „Zjednoczonymi" siłą fizyczną.

W wadze muszej ogłoszono zwycięstwo Frąckowiaka (HCP) nad Bergerem (Zj.), jednak remis byłby słuszniejszy. **W wadze koguciej** Stachowicz (Zj.) wypunktował Ptaszyńskiego (HCP). **W wadze piórkowej** Rożek (HCP) zwyciężył nieznacznie na punkty Nowaczyka (Zj.). **W wadze lekkiej** Degórski (HCP) wypunktował Tomaszewskiego (Zj.), który w pierwszym starciu był do 8-miu na deskach. **W wadze półśredniej**, dobrze walczący Wilczek (HCP) zwyciężył na punkty Suwaka (Zj.). **W wadze średniej** Borowicz (HCP) pokonał w 3 starciu przez techn. k. o. Rzadkiewicza (Zj.). **W wadze półciężkiej** Wolniakowski IV (Zj.) nie rozstrzygnął walki z Wojewodą (HCP). **W wadze ciężkiej** Przywecki (HCP) zwyciężył bez walki wobec niewystawienia przedstawiciela w tej wadze przez „Zjednoczonych".

Sędziował w ringu Konieczny, na punkty zaś — Urbaniak, Struginski i Stępowski.

RING WOLNY!

H. C. P. remisuje z Wartą Ib 8:8

Piękna walka Vogt — Walkowiak, — niezasłużona przegrana Borowicza z Adamskim

Zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Okręgu poznańskiego, rozegrane w ub. środę wieczorem na boisku „Warty" wobec ponad 2.000 widzów zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Kilka walk stało na dobrym poziomie, szczególnie zacięte było spotkanie Vogta z Walkowiakiem, który po długiej przerwie znów ukazał się na ringu, wykazując dobrą formę. Równie zaciętą walkę stoczyli Borowicz i Adamski. Przyznanie zwycięstwa Adamskiemu wyraźnie krzywdzi zawodnika drużyny fabrycznej, który w całej pełni zasłużył na to, aby on właśnie został ogłoszony zwycięzcą, nawet wynik remisowy byłby dla niego krzywdzącym. Poza tym jednym werdyktem sędziowskim — pozostałe odpowiadały przebiegowi walk. Wyniki spotkań w poszczególnych wagach były następujące:

W wadze muszej Kilian (HCP) pokonał Mala- [illegible] obustronna wymiana ciosów z półdystansu z lekką przewagą warciarza. [illegible] walki, tylko że przewagę punktową uzyskuje Kilian, wychodzący lepiej ze zwarć. W 3 st. walka b. zacięta. Kilian trafia częściej (choć chwilami nieczysto), Malak odgryza się każdorazowo prostymi i ciosami z prawej. Nieznaczne lecz zasłużone zwycięstwo Kiliana, dawniejszego zawodnika „Pogoni" Mogilno.

W wadze koguciej: Sęk II (Warta) zwyciężył pewnie po ładnej obustronnie walce — Miodowicza (HCP). W 1 st. Sęk kilka razy łapie przeciwnika prostymi i celnymi sierpami z prawej. Miodowicz dąży do półdystansu, gdzie wychodzi lepiej.

W 2 st. Miodowicz atakuje, lecz Sęk z defensywy dobrze go kontruje. W ostatnim starciu dochodzi do żywej wymiany ciosów, przy czym Sęk b. celnie trafia z kontr ostro nacierającego Miodowicza, któremu przeciwnik wyraźnie nie „leżał".

W wadze piórkowej: Rożek (HCP) znokautował w 1 st. Sobkowiaka (Warta). Warciarz rozpoczyna atakiem lewą prostą, lecz Rożek celnie kontruje i pod warciarzem uginają się nogi. Rożek od razu przechodzi do ataku, trafia celnie suchymi ciosami z obu rąk i wreszcie silnym sierpem z prawej posyła przeciwnika na deski, gdzie zostaje wyliczony.

W wadze lekkiej: Vogt (Warta) wygrał na punkty z Walkowiakiem (HCP). Obaj zawodnicy, to stare „wygi" ringowe, dysponują dobrą techniką i bogatym repertuarem ciosów. Stoczyli oni najciekawszą i najładniejszą walkę wieczoru.

W 1 starciu walka obfitowała w wiele emocjonujących momentów, szczególnie w walce w zwarciu. Walkowiak trafia celnie prawą na szczękę Vogta, który rewanżuje się celnymi kontrami. Obaj operują dobrze lewymi prostymi przy czym Vogt wypuszcza je nieco szybciej i celniej. Starcie wyrównane. W 2 st. Vogt wykazuje pewien respekt przed przeciwnikiem, pozwalając mu atakować i czeka na kontry. Walkowiak raz po raz trafia celnie i silnie. Obaj demonstrują ładne uniki i pracę nóg. Starcie minimalnie dla Vogta. W 3 st. Vogt przechodzi do ataku, operując sierpami z obu rąk, łapiąc ponadto Walkowiaka ciosami podbródkowymi. Walkowiak odgryza się ciosami z prawej, które tracą jednak siłę i celność, przy czym uwidacznia się u niego zmęczenie. Starcie lekko dla Vogta. Obaj zbierają za walkę zasłużone oklaski.

W wadze półśredniej: Adamskiemu (Warta) przyznano zwycięstwo nad Borowiczem (HCP). Pierwsza runda mało ciekawa, obaj badają się wzajemnie. Borowicz punktuje lewą i raz po raz kontruje warciarza. Starcie minimalnie dla Borowicza. W 2 st. Borowicz z powodzeniem punktuje i często łapie kontrami zbyt odkrytego Adamskiego, chociaż sam inkasuje kilka celnych uderzeń na szczękę. Starcie znów nieznacznie dla Borowicza. W 3 st. szalona wymiana ciosów. Adamski atakuje ostro, chcąc nadrobić utracone poprzednio punkty, trafia kilka razy celnie prawą, jednak otrzymuje wiele soczystych kontr. Borowicz dobrze operuje prostymi i zbiera punkty, wygrywając i to starcie lekko. Ogłoszony wynik krzywdzi go wyraźnie.

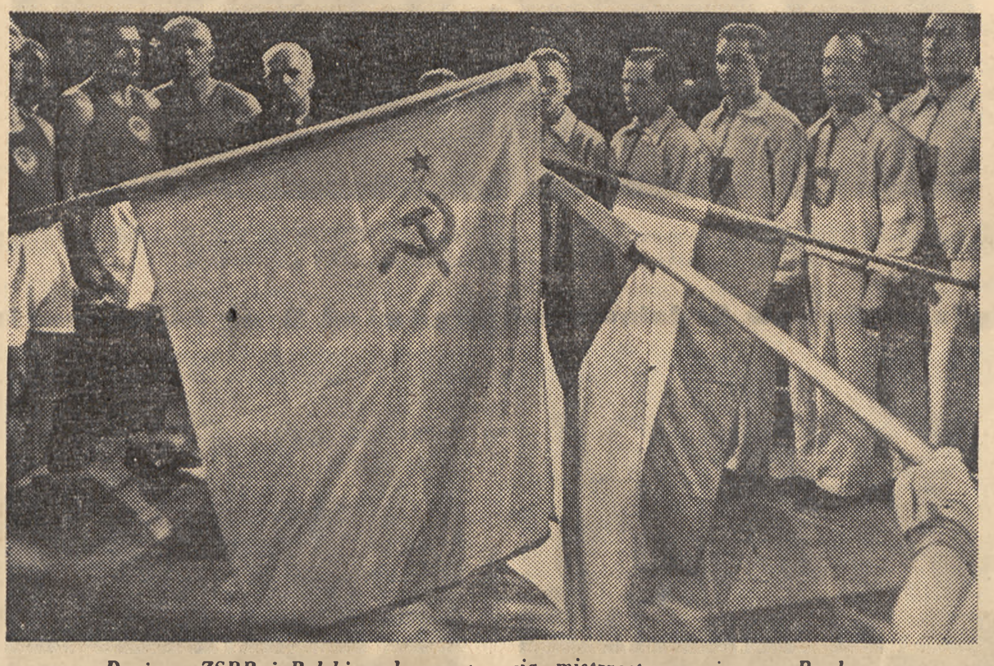
W wadze średniej: po słabej walce Heinze (Warta) wypunktował bezradnego Szpringera (HCP).

W wadze półciężkiej: Wojewoda (HCP) pokonał Mańkowskiego (Warta). Rutynowany Wojewoda miał przez 2 starcia trudną przeprawę z b. ambitnym i nieustępliwym warciarzem. Dopiero w 3 starciu zawodnik HCP uzyskał wyraźniejszą przewagę, posyłając przeciwnika do 8 na deski. Obaj kończą walkę zamroczeni i osłabieni.

W wadze ciężkiej: Przybecki (HCP) zdobył punkty bez walki wobec braku przeciwnika.

Sędziował w ringu ob. K. Derda, na puntky pp. Leżokupski, Wróż i Wojtkowiak. (al)

Mistrzostwa Słowiańskie w Pradze



Drużyny ZSRR i Polski podczas otwarcia mistrzostw na ringu w Pradze.

Kącik motocyklisty

Wapniarek z „Unii" poznańskiej, który doznał w trakcie raidu „Lechii" wstrząsu mózgu, czuje się znacznie lepiej. Zostanie on lada dzień przetransportowany ze szpitala w Turku do Poznania.

Na ostatniej odprawie prezesów Okręgowych Związków Motocyklowych i kierowników większych ośrodków motocyklowych — uchwlony, by Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Motocyklowego zwołane zostało do dnia 15 grudnia br. w stolicy.

Wśród uczestników raidu tatrzańskiego krążą pogłoski, jakoby w czasie raidu, który odbył się w bardzo fatalnych warunkach, zarówno terenowych jak i atmosferycznych wydarzyły się dwa wypadki śmierci. Należałoby sprawdzić, czy wersja ta istotnie odpowiada prawdzie.

W dniu 13 października br. święto motocyklowe obchodzone będzie uroczyście w Warszawie. Z tej okazji odbędzie się liczny zjazd motocyklistów całej Polski. Z całego województwa poznańskiego wybierają się większe wycieczki zorganizowanych motocyklistów. Z racji tego święta odbędzie się szereg imprez m. i. trójmecz miast Poznań—Warszawa—Łódź.

W dniu 25 maja 1925 roku w Poznaniu staraniem „Unii" został powołany do życia Polski Związek Motocyklowy, który później połączył się z nieco później utworzonym w Warszawie drugim PZM i pozostawił siedzibę w Warszawie. Ówczesny PZM z siedzibą w Warszawie obchodził się jednak zbyt po macoszemu z prowincją, szczególnie z takimi klubami, które wykazywały zbyt wiele inicjatywy.

Poznań-miasto liczy siedem klubów wzgl. sekcji motocyklowych: Motoklub Unia, „Lechia", KKS, HCP, „Stomil", AZS i Oficerski KS. Niestety działalność większości tych klubów jest więcej niż znikoma. Brak zawodników nawet na wycieczkach czy raidach — nie mówiąc już o wyścigach. Przypuszczalnie wiosna pobudzi te kluby dopiero do życia.

1% na cele olimpijskie płacą wszystkie kluby czy sekcje motocyklowe zrzeszone w Polskim Związku Motocyklowym — Oddział Poznański od wszelkich imprez, na których pobiera się wstępne. Czy to samo czynią pozostałe kluby w innych działach sportu?

Warszawa należy do jednego z silniejszych ośrodków sportu motocyklowego — nie zdołała jednak dotąd utworzyć Okręgowego Związku. Podczas ostatniej konferencji w Poznaniu uchwalono, by PZM jak najprędzej powołał taki okręg do życia przez co doznał poważnego odciążenia, będzie więc mógł z większym pożytkiem pracować dla sportu motocyklowego całej Polski.

Ludomir Budziński — okazał się nie tylko zdolnym speakerem radiowym, lecz również zdolnym motocyklistą. Po raz pierwszy uczestniczył w raidzie „Lechii" i zajął w swej kategorii, mimo silnej konkurencji trzecie miejsce. (tpi)

Przed trójmeczem motocyklistów

Przed motocyklowym trójmeczem Warszawa — Łódź — Poznań, jaki odbędzie się 13 października w Warszawie, w dniu wczorajszym w Ostrowie na torze żużlowym zorganizowano zawody eliminacyjne.

Do Ostrowa na zawody te zjechało się bardzo dużo maszyn z całego okręgu poznańskiego, lecz niestety z powodu fatalnych warunków atmosferycznych jak i złego stanu toru, nie wszystkie startowały. Nie obyło się też bez nieszczęśliwych wypadków, na szczęście nie groźnych.

Poszczególnym biegom bardzo ciekawym przyglądało się dużo publiczności.

Motocykliści przejechać musieli 10 okrążeń, co wynosiło około 5000 m.

Delegatem z ramienia PZM Okręg Poznański był p. Paczkowski Sobiesław.

Wyniki były następujące:

Kategoria do 130 cm^3 — 1) Rajek (Unia Pleszew) czas 6.55,5; 2) Grzybacki (Unia Pleszew) 7,25.5; *kategoria do 200 cm^3* — 1) Murach (Unia Ostrów) 6.38,7; 2) Przybył (Unia Ostrów); *kategoria do 250 cm^3* — 1) Kępiński (Motoklub Rawicz) 6.24,4, 2) Molski (Unia Ostrów), 3) Kowalski (Unia Poznań). Najciekawszy bieg był w kategorii do 350, gdzie Klimaszyk i Augustyniak z Unii Poznań stoczyli zawziętą walkę. Niestety, ten ostatni miał wypadek — wyleciał z maszyny, lecz jechał dalej i w rezultacie bieg ukończył jako drugi za Klimaszykiem, który miał czas 6,17.1, Augustyniak 7.05. W kategorii ponad 350 cm^3 zwyciężył Kępiński (Unia Ostrów) wobec wycofania się Klimaszyka.

Dokończenie ze strony 1: Walasiewiczówna i Krawczyk zwyciężają w Poznaniu

między Adamczykiem i Kuźmickim, i zakończyła się ciężko wywalczonym zwycięstwem Adamczyka który w skoku w dal, osiągnął odległość 7,02, co stanowi najlepszy wynik powojenny w Polsce w tej konkurencji.

Adamczyk, po opanowaniu stylu w rzutach i oszlifowaniu tegoż w skokach wysunie się niewątpliwie na czoło wieloboistów w Europie.

Niezłe wyniki osiągnął również sprinter Jaraczewski, który przez start w innych konkurencjach lekkoatletycznych, dojrzeje więcej fizycznie, co wpłynie niewątpliwie na poprawienie wyników w sprintach.

Pozostali młodzi wieloboiści Poznania byli asystą dla asów, chociaż Kusza poprawia stale swoje wyniki.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Skok w dal: 1. Adamczyk 7,02. 2. Kuźmicki 6.23, 3. Jaraczewski 6,20, 4. Lach 5,90. 5. Kusza 5.81 6. Kuśnierski 5,38.

Rzut oszczepem: 1. Kuźmicki 42,79, 2. Adamczyk 40,42, 3. Jaraczewski 36,65. 4. Kusza 35,89, 5. Lach 32,42, 6. Kuśnierski 24,57.

Bieg 200 m: 1. Jaraczewski 24.0, 2. Adamczyk 24.3 3. Kuźmicki 24.9, 4. Kusza 26.0, 5. Lach 26.4, 6. Kuśnierski 27.4.

Rzut dyskiem: 1. Kuźmicki 37,76, 2. Adamczyk 35,26, 3. Jaraczewski 27.17. 4. Kusza 22,65. 5. Kuśnierski 22,49. 6. Lach 18.03.

Bieg 1500 m: 1. Kuźmicki 4:45.6, 2. Adamczyk 5:00.8, 3. Kusza 5:19.8, 4. Lach 5:22, 5. Jaraczewski 5:36.2, 6. Kuśnierski 5:59.5.

Tytuł mistrza Polski w pięcioboju na rok 1946 uzyskał Adamczyk (Odra Wrocław) — 2.835 p., 2. Kuźmicki (DKS Łódź) — 2.785 p., 3. Jaraczewski (AZS W-wa) — 2.070 p., 4. Kusza (Warta) — 1 799 p., 5. Lach (KKS Poznań) — 1.752 p., 6. Kuśnierski (Warta) — 1.287 p.

Sztafety: Wobec nieprzybycia drużyn „Cracovii", sztafety męskie były domeną „Warty", w żeńskiej zaś zwycięstwo odniosły ślązaczki. W zwycięskich zespołach „zielonych" startowało szereg młodych zawodników, którzy stale poprawiają wyniki.

Szczegółowe wyniki sztafet przedstawiają się następująco:

4×200 m: 1. „Warta" I (Palczewski, Komasa, Świniarski i Kusza) 1:39.4, 2. „Warta" II 1:46.1 3. KKS I (Poznań), 4. KKS II (Poznań) Szwedzka: 1. „Warta" I (Świniarski. Komasa, Kusza i Palczewski) 2:12.6, 2. KKS (Poznań) 2:18.7, 3. „Warta" II, 4. „Warta" III. **Olimpijska**: 1. „Warta" I (Świniarski, Komasa Kusza i Palczewski) 3:52.6, 2. „Warta" II, 3. KKS (Poznań), 4. „Warta" III. **3×1000 m**: 1. „Warta" I (Górski, Jakubowski i Świniarski) 8:45.6, 2. „Warta" II 9:09.2, 3. KKS I (Poznań) 9:09.6, 4. KKS II (Poznań). **4×200 m pań**: 1. AKS (Chorzów) w składzie — Emerling, Burzykówna, Górecka i Kałużowa — 2:02.2, 2. KKS (Poznań) 2:05.0, 3. KKS II (Poznań) 2:13.4.

KONKURENCJE OGÓLNE

Niespodzianką była porażka Rutkowskiego z Jaraczewskim w biegu na 100 m. Dobry czas osiągnął również Płotkowiak w biegu na 5.000 m, którym uplasował się na czwartym miejscu w tegorocznej tabeli dziesięciu najlepszych w Polsce.

Wśród pań, znajdująca się w dobrej formie Wajs-Gredkiewiczowa uzyskała w rzucie dyskiem 38,85 m.

Mężczyźni:

100 m: 1. Jaraczewski (AZSK Łódź) 19,9. 2. Rutkowski (AZS Poznań) 11.0, 3. Palczewski (Warta). 4. Handke (Warta). **200 m**: 1. Rutkowski (AZS Poznań) 23.6, 2. Świniarski (Warta) 25.3. **5000 m**: 1. Płotkowiak („Drukarz" — Poznań), 16:05.4, 2. Wierkiewicz (Warta), 16:10,2, 3. Kurek (Astra Krotoszyn) 17:41.5. 4. Helak (KKS Poznań), 5. Skórzewski (KKS Poznań), 6. Zmyślny (Warta). **Skok w dal**: 1. Adamczyk (Odra Wrocław) 6,30. 2. Starybrat (WKS Legia W-wa) 6,00, 3. Kusza (Warta) 5,75. **Skok w zwyż**: 1. Retych (ŁKS) 1,65, 2. Adolph (Warta) 1.60, 3. Ohnesorge (Warta) 1,40. **Rzut dyskiem**: 1. Kuźmicki (DKS Łódź) 37,76, 2. Hermanowski (Warta) 30,14.

Kobiety:

60 m: 1. Walasiewiczówna (WKS Legia W-wa) 7.3, 2. Moderówna (ŁKS) 7.8, 3. Wichtowska (KKS Poznań) 7.9, 4. Peskówna (ŁKS), 5. Wojdanówna (W). **200 m**: 1. Walasiewiczówna (WKS Legia W-wa) 27.8, 2. Moderówna (ŁKS) 28.8, 3. Wichtowska (KKS Poznań) 29.2, 4. Wojdanówna (Warta). **Pchnięcie kulą**: 1. Wajs-Gredkiewiczowa (DKS Łódź) 10.55, 2. Jasieńska (Warta) 10,50, 3. Peskówna (ŁKS), 9,56, 4. Starczewska (Warta) 9.37, 5. Moderówna (ŁKS) 9.25, 6. Robińska (Warta) 8.92. **Rzut dyskiem**: 1. Wajs-Gredkiewiczowa (DKS Łódź) 38.85, 2. Jasieńska (Warta) 30.73, 3. Peskówna (ŁKS) 30.28, 4. Robińska (Warta), 5. Starczewska (Warta) 24,48. **Skok w zwyż**: 1. Moderówna (ŁKS) 1.42.

Po zakończeniu zawodów przemówił delegat PUWF-u mgr Zakrzewski, dziękując wszystkim zawodnikom za ambitną walkę i dobre wyniki, po czym wraz z delegatem PZLA p. Sienkiewiczem dokonał rozdania szeregu pięknych nagród, ufundowanych przez kupiectwo poznańskie.

Organizacja mistrzostw, która spoczywała w rękach Poznańskiego OZLA, tradycyjnym już zwyczajem była bardzo sprawna, a speaker p. Witalis Dorozała informował wszystkich o wszystkim, co działo się na boisku, w rekordowym wprost tempie.

Boisko Areny było przygotowane bardzo skrupulatnie, jedynie fatalna deszczowa pogoda osłabiła w znacznej mierze nośność bieżni.

Widzów w ciągu całego dnia zebrało się około 4.000.

DKS (Łódź) Wisła (Kraków) 117,5 - 100,5

Konkurencje kobiece 52,5:50,5 pkt.
Konkurencje męskie 65:50 pkt.

Łódź. W dwudniowych zawodach lekkoatletycznych, po emocjonującej walce, zwyciężyli lekkoatleci łódzkiego DKS-u. Ważniejsze wyniki techniczne:

60 m kobiet: 1) Słomczewska (DKS) — 8,2 sek., 2) Legutko (W) — 8,5 sek., 3) Wolańska (W). 100 m mężczyzn: 1) Zinowski (DKS) — 11,6 sek., 2) Karton (W) — 12,1 sek., 3) Kiciński (DKS). 100 m kobiet: Słomczewska (DKS) — 13,6 sek., 2) Legutko (W) — 14 sek., 3) Wolańska (W). Bieg na 5000 m: 1) Urban (W) — 16:18,1, 2) Półtorak (DKS) — 16:19,8, 3) Kwapień. 800 m mężczyzn: 1) Widerski (W) — 2:01,3, 2) Żołędź (W) — 2:05,1, 3) Borucz (DKS). Rzut dyskiem: 1) Wajsówna (DKS) — 36,31 m. 2) Przybylska (DKS) — 29,85 m, 3) Witkowska (W). 800 m kobiet: 1) Tomaszewska (W) — 2:58,4, 2) Mariańska (W) — 3,00, 3) Janikowska (DKS). Rzut kulą kobiet: 1) Wajsówna — 10,40 m, 2) Witkowski (W) — 10,33 m, 3) Przybylska (DKS). Rzut dyskiem mężczyzn: 1) Kuźmicki (DKS) — 38,81 m, 2) Grzelski (DKS) — 37,10 m, 3) Stolarski (W). Skok w dal kobiet: 1) Legutko (W) — 4.84 m, 2) Słomczewska (DKS) — 4,64 m, 3) Przybylska (DKS). 200 m kobiet: 1) Słomczewska (DKS) — 27,8 sek., 2) Wolańska (W) — 29,5 sek., 3) Przybylska (DKS). Skok wzwyż mężczyzn: 1) Kuźmicki (DKS) — 1,70 m, 2) Kujawski (DKS) — 1,65 m, 3) Karton (W). Skok wzwyż kobiet: 1) Wajsówna (DKS) — 1,37 m. 2) Wolańska (W) — 1,27 m. Oszczep mężczyzn: 1) Kuźmicki (DKS) — 48,21 m, 2) Ropa (W) — 43,63 m. Widzów około 2 tysiące.

Adamczyk w 10-cio boju Walasiewiczówna w 5-cio boju Przybyłko w maratonie mistrzami Polski

Łódź. Dwudniowe zawody lekkoatletyczne, w ramach których odbywał się 10-bój mężczyzn, 5-bój kobiet i maraton o mistrzostwo Polski — przyniosły wspaniałą walkę między Adamczykiem z Wrocławia i Kuźmickim z Łodzi. Adamczyk wykazał wspaniałą formę w skokach, Kuźmicki natomiast był lepszy w rzutach i w biegach. Adamczyk m. in. osiągnął w skoku o tyczce 3.40 m, w skoku wzwyż 1.65 m i 110 m przez płotki przebiegł w 16,8 sek. W sumie Adamczyk zajął pierwsze miejsce osiągając 5.869 pkt. przed Kuźmickim (ŁKS) 4.895 pkt.

W pięcioboju kobiet Walasiewiczówna walczyła do ostatniej konkurencji (rzut oszczepem) o prowadzenie z Moderówną. Po czterech konkurencjach a mianowicie po skoku wzwyż, Moderówna wysunęła się na pierwsze miejsce. O zwycięstwie rozstrzygnął rzut oszczepem, w którym Walasiewiczówna okazała się znacznie lepsza. W rezultacie Walasiewiczówna uzyskała 237 pkt. przed Moderówną (ŁKS) 199 pkt. i Pestkówną (ŁKS) 173 pkt.

W biegu maratońskim zwyciężył 42-letni weteran i mistrz Polski Przybyłko (Czytelnik — Gdańsk) w czasie 3:11:34 godz. Przybyłko wyprzedził swych konkurentów o prawie 1.000 m. Jako drugi przybył Rusłowski (Syrena) w czasie 3:16:45 godz. 3) Sodula (ŁKS) 3:17:42 godz. 4) Osoba (Pogoń Katowice) 5) Nowak (DKS — Łódź), 6) Garncarz (Cracovia), 7) Cegielski (AZS — Kraków), 8) Głuszcz (Syrena). Najmniej zmęczonym zawodnikiem po ukończeniu biegu wydawał się być Sodula.

Wiadomości z kraju

Toruń — Szczecin 3:2 (1:1)

Toruń. Interesujące spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Torunia i Szczecina zakończyło się zwycięstwem piłkarzy toruńskich 3:2 (1:1). Widzów około 6 tysięcy.

Bieg uliczny w Olsztynie o puchar przechodni

Olsztyn. W niedzielę, 29 ub. m. odbył się w Olsztynie bieg uliczny na trasie 3.100 m, który wygrał Abramski (Społem) — 10:31,5 min., 2) Palas (WKS), 3) Bołtacz (Społem), 4) Szymkowicz (niezrzeszony).

Abramski otrzymał puchar przechodni dziennika „Wiadomości Mazurskie" oraz czarę kryształową — dar „Społem".

W zawodach brało udział wielu zawodników. Spośród biegaczy zwracał uwagę 15-letni Sukutera, który przybiegł 6-ty do mety i otrzymał specjalną nagrodę.

Niedzielny bieg uliczny zapoczątkował nową tradycję sportową w Olsztynie i będzie powtarzany co roku.

Polonia (Bytom) — Cracovia 2:0 (1:0)

Bytom (kor. wł.) Mecz właściwie bez historii. Do przerwy nieznacznie przeważała w polu Cracovia, której atak pod bramką zupełnie tracił głowę. W tej części gry Polonia ma kilkakrotnie okazję zdobycia bramki. Jedną z takich murowanych sytuacji wykorzystuje Pierożyński, zdobywając w 5 min. pierwszy punkt dla Polonii. Po przerwie gra staje się bezbarwna, chwilami brutalna. Z licznych sytuacji podbramkowych Kozak zdobywa w 53 min. drugą bramkę, ustalając wynik dnia.

Bieg uliczny w Inowrocławiu

W Inowrocławiu odbył się w ramach „Dnia Spółdzielczości" bieg uliczny na trasie około 3800 m, który zgromadził na starcie 39 zawodników klubów pomorskich. Od startu na czoło grupy wysunęli się Wasilewski, RKS Orzeł (Włocławek) oraz Dzwonkowski KS Zryw (Włocławek), mając za sobą Szyperskiego, KS Polonia (Bydgoszcz). Walka o pierwsze miejsce rozegrała się na finiszu pomiędzy Wasilewskim, zwycięzcą biegu, a Dzwonkowskim.

1 miejsce zdobył Wasilewski. RKS Orzeł (Włocławek), czas 11,52,2; 2) Dzwonkowski. KS Zryw (Włocławek), czas 11,52,3; 3) Szyperski, KS Polonia (Bydgoszcz), czas 11,58,2; 4) Nadolski Fr., KS Cuiavia (Inowrocław), zeszłoroczny zwycięzca biegu oraz 5) W. Kwiatkowski, IKS 'Inowrocław).

Zespołowo pierwsze miejsce zdobyła drużyna KS Cuiavia, zdobywając po raz drugi puchar.

Nagrodę przechodnią Rolnika Polskiego zdobył Borowiak KS Rolnik (Inowrocław), 2 miejsce Kwiatkowski W. „Społem" (Inowrocław).

Ogółem bieg ukończyło 25 zawodników na 39 startujących. (WP)

O zapomnianych sukcesach polskiej lekkiej atletyki na bieżniach Europy

Polska lekkoatletyka przedwojenna, rozsławiona w świecie wynikami naszego superasa bieżni, śp. Janusza Kusocińskiego, w szeregach swych mająca pozatem takie jeszcze nazwiska, jak: Walasiewiczówna, Wajsówna, Heliasz, Noji, Petkiewicz, Kucharski, Gąsowski, Konopacka, Pławczyk, Lokajski, Gierutto, Nowak, Schneider, Kostrzewski, Zasłona, Hanke, Luckhaus i wielu innych, stanowiła na terenie europejskim, niemal dla każdego innego państwa, poważnego przeciwnika.

Zwycięstwa indywidualne czy drużynowe naszych lekkoatletów podziwiało wiele stolic i większych miast Europy. Przynosiły one Polsce nieraz ogromne sukcesy propagandowe.

Jednym z takich zapomnianych sukcesów było zwycięstwo krakowianina Fiałki w wielkim, tradycyjnym biegu dookoła Berlina na dystansie 25 km w dniu 1 maja 1937 r. Na liście zwycięzców tego biegu figurowało m. in. nazwisko wielkiego poprzednika Nurmiego, Finna Kohlemeinena.

Pamiętnego dnia na starcie berlińskiego „Poststadionu" stanęło ponad 300 zawodników z elitą biegaczy niemieckich oraz dwóch cudzoziemców — słynny długodystansowiec angielski, Sulliwan i Polak Fiałka.

Na nadzwyczaj ciężkiej trasie, przy 25° C. w cieniu, zaledwie 23 biegaczy zostało sklasyfikowanych. Większość odpadła po drodze.

Znajdujący się wówczas we spaniałej formie Polak, biegnący od startu w czołówce, po 6 km wysunął się na czoło i, nie oddając prowadzenia do mety, zupełnie świeży, przerwał taśmę jako zwycięzca w doskonałym czasie 1:26:37,2 sek. przed całkiem wyczerpanym Anglikiem, którego pozostawił o 600 m w tyle.

Ponad 100 tysięcy Niemców zgromadzonych na trasie biegu było wówczas świadkiem triumfu Białego Orła a tłumy na „Poststadionie" wysłuchać musiały w skupieniu polskiego hymnu narodowego, czczącego sukces Polaka.

Z boisk Śląska

Katowice (kor. wł.). W ubiegłą niedzielę uzyskano na terenie Śląska w ważniejszych meczach piłkarskich następujące wyniki:

Ligocianka — HKS Szopienice 2:0 (1:0).

Zjednoczenie (Zabrze) — Lwowianka (Opole) 3:1 (3:0). Mecz o mistrz. kl. A Śląska Opolskiego.

Piast (Pawłów) — Zgoda (Bielszowice) 2:2 (1:2).

RKS Batory (Chorzów) — RKS Będzin 4:2. Zespół Batorego wystąpił bez Dziwisza i Swobody.

Śląsk (Tarnowskie Góry) — Legion (Częstochowa) 6:4 (3:0).

Polonia (Piekary) — Kostuchna 2:0 (1:0).

Sparta (Bobrek) — Skra (Zabrze) 3:2 (2:1).

Naprzód (Lipiny) — Czarni (Chropaczów) 2:2 (2:0).

RKS Szombierki (Bytom) — Pogoń (Prądnik) 3:0 (1:0). W meczu o mistrzostwo klasy A Śląska Opolskiego, RKS Szombierki bez specjalnego wysiłku pokonał Pogoń. Przez cały czas gry inicjatywa spoczywała w rękach gospodarzy. Widzów ponad 4 tysiące. (z.o.)

Obiecujący narybek piłkarski

Toruń. Turniej „dzikich" drużyn o mistrzostwo piłkarskie m. Torunia wkroczył w fazę półfinałów po rozegraniu około 40 spotkań. Rozgrywki dotychczasowe wykazały, iż piłkarstwo toruńskie ma zapewniony doskonały narybek, który godnie kontynuować będzie tradycje TKS-u i „Pomorzanina".

Sparta (Praga) - Arsenal (Londyn) 2:2

Londyn. — Piłkarski mistrz Czechosłowicji praska „Sparta", bawiąca na tournee w Anglii, rozegrała pierwszy mecz z „Arsenalem" na boisku Highbury w Londynie. W pierwszej połowie gry przeważał „Arsenal" i zdobył do przerwy prowadzenie w stosunku 2:0. Po przerwie akcję podejmuje „Sparta" i nie wypuszcza jej z rąk do końca meczu. Częste ataki na bramkę gospodarzy przynoszą jej w 24 min. pierwszą bramkę ze strzału Zmatlika, a w 10 min. później wyrównanie uzyskuje Hajek.

Życie sportowe w Zw. Radzieckim

Moskwa. — Ostatnie mecze piłkarskie o mistrzostwo ZSRR w I-szej grupie przyniosły wyniki następujące:

„Zenit" (Leningrad) — „Dynamo" (Moskwa) 1:1 (0:0). Był to mecz grany dość ostro i zacięcie, stawką tego spotkania było drugie miejsce dla Dynamo. Zenit grał bardzo dobrze w defenzywie, wzmocnionej pomocnikami, tak, że atak Dynamo nie mógł sforsować tych linii.

Torpedo wygrało z Dynamo (Mińsk) w stosunku 4:2 (0:0). Mecz odbywał się podczas deszczu. Obecnie tabela mistrzowska w grupie pierwszej przedstawia się następująco: 1) CDKA — 37 pkt., Stosunek bramek 55:13, 2) Dynamo (Moskwa) — 31 pkt., st. br. 65:17, 3) Dynamo (Tyflis) — 31 pkt., st. br. 43:22, 4) Torpedo (Moskwa) — 25 pkt., st. br. 40:26, 5) Dynamo (Leningrad) — 24 pkt., st. br. 37:32.

Dynamo moskiewskie ma tę samą ilość punktów co Dynamo tyfliskie, ale ma lepszy stosunek bramek. Jednak Dynamo tyfliskie ma o jedną grę mniej od zespołu moskiewskiego.

•

Mistrzostwa motocyklowe ZSRR przyniosły 23 nowych rekordów w różnych kategoriach. Osiągnięto doskonałe wyniki zarówno w konkurencjach męskich, jak i żeńskich. Najlepszy wynik miał u mężczyzn Szumilkin, w kategorii motorów o litrażu do 500 ccm 1 km ze startu lotnego przyjechał on w czasie 21,29 sek., co daje średnią szybkość 169,093 km/godz.

Z zawodniczek Meszałowa miała w kategorii maszyn o litrażu do 350 ccm na 1 km ze startu lotnego czas 22,84 sek., co daje średnią szybkość 157,618 km/godz.

Na 300 km najlepszy czas miał Gringaot — 2:14:18 (na maszynie o litrażu do 500 ccm). Na 100 km kobiet najlepsza była znowu Meszałowa — 47:44,7 (w litrażu do 350 ccm).

•

Kobieca lekkoatletyka radziecka ma obecnie dwa nowe talenty. Jednym z nich jest młoda zawodniczka z Leningradu, Natasza Diatłowa, która startując na mistrzostwach ZSRR w grupie dziewcząt, uzyskała w rzucie oszczepem wynik 39,63 m. Jest to szósty kolejny wynik wśród najlepszych seniorek oszczepniczek Związku Radzieckiego.

Drugim talentem jest Wiera Bystrowa z klubu „Burewiestnik", która ustanowiła nowy rekord Leningradu w biegu na 800 m, mając czas 2:19,8.

Łódź drużynowym mistrzem szachowym Polski

W ostatniej rundzie turnieju szachowego o drużynowe mistrzostwo Polski, Łódź pokonała Katowice 3 i pół : 2 i pół utrzymując tym samym pierwsze miejsce w tabeli. Kraków zwyciężył w wysokim stosunku Częstochowę 5:1 i osiągnął tą samą ilość punktów co drużyna katowicka, Kielce pokonały Wrocław 4:2, Gdańsk pokonał Warszawę 4 i pół : 1 i pół, a Cieszyn zremisował z Poznaniem 3:3.

Ostateczna klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco: 1) Łódź — 37 pkt., 2) i 3) Katowice i Kraków po 32 pkt., 4) Warszawa — 27 pkt., 5) Cieszyn — 27 pkt., 6) Gdańsk — 26 pkt., 7) Częstochowa — 23 pkt., 8) i 9) Poznań i Wrocław po 22 pkt., 10) Kielce — 20 i pół pkt.

Po rozgrywkach drużynie łódzkiej wręczono puchar przechodni Polskiego Związku Szachowego.

Na marginesie tego turnieju można zaznaczyć, że naszym zawodnikom daleko jeszcze do poziomu międzynarodowego. Poziom gry w porównaniu z przedwojennym przedstawia wiele jeszcze do życzenia. Klasa drużyn jest na ogół wyrównana i każda z nich mogła z powodzeniem pretendować do tytułu mistrzowskiego.

PIERWSZY KONKURS Sportowca

Kto wytypuje piłkarskiego mistrza Polski?

Rozgrywki o tytuł piłkarskiego mistrza Polski na rok 1946 weszły w fazę decydującą. Czekamy na wyłonienie pierwszego powojennego mistrza Polski. Wielkie rzesze entuzjastów piłki nożnej wystawieni byli na długą próbę cierpliwości i dopiero za parę tygodni padnie rozstrzygnięcie na boisku — która z drużyn ten zaszczytny tytuł zdobędzie.

Kto będzie mistrzem Polski? Pytanie to zadaje sobie każdy sportowiec w kraju.

Finaliści rozgrywek są już wyłowieni. Są nimi: warszawska „Polonia", ŁKS (Łódź), AKS (Chorzów) i poznańska „Warta", cztery drużyny o wyrównanej klasie.

Start do bojów finałowych już nastąpił — ub. niedzieli stoczono pierwsze mecze finałowe. Znamy już pierwsze wyniki — ale jak będą brzmiały następne i kto w końcu uplasuje się na czele tabeli — to dziś jeszcze kwestia otwarta.

Kto będzie mistrzem Polski? Oddajemy w tej sprawie głos naszym Czytelnikom.

Kolegium Redakcyjne „Sportowca" postanowiło, niezależnie od toczących się walk na zielonej murawie — przeprowadzić rozgrywkę (na papierze) między Czytelnikami „Sportowca" w postaci konkursu, którego warunki są następujące:

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy „Sportowca", którzy nadeślą do Redakcji na załączonym kuponie — odpowiedź na następujące pytania:

1. Kto będzie pierwszym powojennym piłkarskim mistrzem Polski?
2. Kto będzie wicemistrzem?
3. Ile punktów zdobędzie mistrz Polski w rozgrywkach finałowych?

Każdy Czytelnik nadesłać może dowolną ilość kuponów.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 18-go października 1946 r. (miarodajna jest data stempla pocztowego).

Wynik konkursu ogłoszony zostanie najpóźniej 10 dni po ukończeniu rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski.

Pierwsza nagroda przyznana zostanie temu uczestnikowi naszego konkursu, który trafnie odpowie na wszystkie trzy pytania. W wypadku nadesłania większej ilości trafnych odpowiedzi — decyduje los.

Za najdokładniejsze odpowiedzi Redakcja „Sportowca" wyznacza następujące nagrody:

- 1 nagroda zł 2.000,—
- 2 nagroda zł 1.000,—
- 3 i 4 nagroda po zł 500,—
- 5 i 6 nagroda — roczna prenumerata „Sportowca"
- 7 do 10 nagroda — półroczna prenumerata „Sportowca".

Sąd konkursowy stanowią: wiceprezydent stoł. m. Poznania i przewodniczący Miejskiego Komitetu WF i PW ob. Antoni Drahowicz, prezes honorowy POZPN — ob. mec. Bogusław Seydlitz, przewodniczący Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych — Okręg w Poznaniu — ob. Roman Polak, ob. red. Edmund Olachowski — Polska Agencja Prasowa, Oddz. w Poznaniu oraz przedstawiciele kolegium redakcyjnego „Sportowca" ob. ob. Wacław Rosada i Zenon Stępniewski.

A zatem — piłkarze na boiska do walki o mistrzowski tytuł — Czytelnicy „Sportowca" do rozgrywki — o nagrody konkursowe!

Kupony konkursowe nadsyłać należy w zamkniętych kopertach na adres Redakcji „Sportowca" — Poznań, ul. Łukaszewicza 40.

Kupon konkursowy SPORTOWCA

1. Kto będzie mistrzem Polski w piłce nożnej na rok 1946? ....
2. Kto będzie wicemistrzem? ....
3. Ile punktów zdobędzie mistrz Polski w rozgrywkach finałowych? ....

Imię i nazwisko: ....

....

miejsce zamieszkania: ....

ulica: ....

....

Finlandia Francja 74:66 w lekkiej atletyce

Paryż. Na stadionie Colombes w Paryżu rozegrany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Francja — Finlandia, który zakończył się zwycięstwem drużyny fińskiej w stosunku 74:66 pkt.

Początkowo prowadzili lekkoatleci francuscy, którzy mieli przewagę w sprintach i biegach średnich. Później jednak począwszy od dystansów dłuższych i konkurencji technicznych zawodnicy fińscy wysunęli się w punktacji i nie oddali już prowadzenia.

Z boisk Pomorza

Bydgoszcz. W ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Pomorza odbył się na stadionie miejskim w Bydgoszczy mecz pomiędzy KKS „Brdą" a GKS-em z Grudziądza. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny bydgoskiej 5:0 (2:0). W drugim spotkaniu o mistrzostwo kl. A Pomorza BKS „Polonia" z Bydgoszczy zremisowała w Chojnicach z KS „Chojniczanka" 1:1 (0:1). W Grudziądzu mecz pomiędzy KKS „Wisła" a bydgoskim TS „Gwiazda" zakończył się wysokim zwycięstwem „Wisły" 7:2 (3:1).

Ponętna propozycja

Katowice (kor. wł.) Delegat UNRRA na Śląsk, Anthony H. Milkowski, postanowił zorganizować na terenie Katowic dwie drużyny baseballu. Przedstawiciel UNRRA, zapewnia obu drużynom pełny ekwipunek, oraz stałą opiekę (najprawdopodobniej w postaci paczek UNRRA).

Baseball jest grą nieznaną w Polsce, tym niemniej jednak p. A. Milkowski, spodziewa się, że po zapoznaniu reflektantów z regułami gry, stanie się ona u nas niemniej popularną od koszykówki i tenisa.

Jedna z drużyn nosić będzie nazwę im. La Guardii, a druga im. gen. A. Zawadzkiego.

Pan A. Milkowski, zapewnia, że po paru treningach i rozegraniu eliminacji pomiędzy sobą, lepsza drużyna pojedzie do USA, celem rozegrania kilku spotkań z drużynami amerykańskimi. (zo)

Akademia jubileuszowa POZPN

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

kana na innych boiskach polskich bojowość, tak ważny moment w znaczeniu wychowania młodzieży.

Z kolei przemawiali przedstawiciel sądownictwa poznańskiego, prezes Sądu Apel. ob. Leszczyński, oraz przew. Miejskiego Kom. WF i PW dyr. Dembiński, który poruszył m. in. kwestię stadionu, przyznając brak tegoż dla należytego rozwoju piłkarstwa i zapewniając w imieniu miasta, że mimo konieczniejszych potrzeb, jak mieszkaniowa, sprawa stadionu zostanie zrealizowana w niedługim już czasie, co zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

Piękne przemówienia wypowiedzieli przedstawiciele krakowskiego OZPN-u ob. Rutkowski i „Wisły" ob. Żak, podkreślając serdeczne więzy łączące okręg krakowski z poznańskim i rolę, jakie oba te okręgi odegrały dzięki szlachetnej rywalizacji ze sobą w piłkarstwie polskim. Przedstawiciel KOZPN ofiarował Jubilatom piękny zegar pamiątkowy, a delegat „Wisły" wyraził m. in. życzenie zdobycia przez „Wartę" mistrzostwa Polski. Przemówienia te zebrani przyjęli burzą oklasków.

Prok. Jonsik, dziękując za życzenia i dary, wezwał przedstawicieli i delegatów do wpisywania się do księgi pamiątkowej POZPN-u, po czym popularny chór „Kazików" wykonał kilka pięknych pieśni, którymi w miłym nastroju uroczystość zakończono. (Mos.)

Wszystkim
KORESPONDENTOM i ZAINTERESOWANYM
podajemy do wiadomości nowy numer telefonu Redakcji
67-82
Redakcja czynna codziennie od godz. 10-14-ej; w niedzielę od 18-21.30

Mistrzostwa lekkoatletyczne KSMM

Powojenne lekkoatletyczne mistrzostwa Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, które odbędą się w dniach 12 i 13 października br. na boisku Areny w Poznaniu, będą pierwszym przeglądem sił wśród szeregów lekkoatletów tego Stowarzyszenia.

Na bieżni poznańskiej ujrzymy z górą 200 zawodników z całej Wielkopolski wraz z Ziemią Lubuską. Reprezentowane będą takie ośrodki sportowe jak: Ostrów, Kępno, Krotoszyn, Leszno, Rawicz, Kościan, Jarocin, Pleszew, Międzychód, Gorzów, Skwierzyna i in.

Program przewiduje następujące konkurencje: W grupie młodzików — zawodników do lat 18-tu: biegi na 60, 500 i 1500 m, rzuty kulą i oszczepem oraz skoki w dal i wzwyż. W konkurencji dla starszych zawodników ponad lat 18 odbędą się następujące dyscypliny: biegi na 100, 200, 400, 800 i 5000 m, 110 i 400 m przez plotki, biegi rozstawne 4×100 m, 800×400×200×100 m, skoki w dal, wzwyż i o tyczce oraz rzuty dyskiem, kulą i oszczepem.

Uderza w powyższym programie, że dla młodych zawodników wyznaczono bieg 500 zamiast 400 m, oraz trudny bieg na 1500 m, której to konkurencji brak w grupie starszych, dla której bieg ten byłby więcej odpowiedni.

W pierwszym dniu igrzysk KSM-owych zawody rozpoczną się o godz. 12-tej, w dniu 13. X. o godz. 15-tej. Startować mogą tylko członkowie zrzeszeni w KSMM.

Krosno n. Odrą

Z okazji święta Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza wraz z wręczeniem sztandaru odbędą się w dniu 13. 10. 1946 r. o godz. 17,00 w Krośnie n. Odrą zawody w piłkę nożną pomiędzy Wojsk. Kl. Sport. „WOP" a KS „Warta" Poznań.

Jest to pierwszy występ zielonych na terenie miasta Krosna i Ziemi Lubuskiej. Powyższe zawody budzą duże zainteresowanie wśród miłośników sportu.

Lekka atletyka

Bieg na przełaj im. śp. Br. Szwarca

W niedzielę, 13 października br. odbędzie się bieg na przełaj im. śp. Br. Szwarca o puchar wędrowny i szereg nagród, organizowany przez KS Warta. Start i meta na boisku Warty.

Udział w biegu mogą brać również zawodnicy niezrzeszeni w PZLA.

Zgłoszenia wraz z wpisowem w wysokości 10,— zł należy kierować do Sekretariatu KS Warta, ul. Kantaka 4. (on)

Na boiskach Ostrowa

Święto sportowe WF i PW w Ostrowie

Powiatowa Rada WF i PW w Ostrowie urządziła w dniach 28 i 29 ub. m. zawody sportowe o puchar przechodni ufundowany przez organizatorów. Udział w święcie brali zawodnicy z następujących miast: Kalisza, Jarocina i Ostrowa. W ramach imprezy odbyły się następujące zawody sportowe: turniej piłki nożnej, gier sportowych, zawody lekkoatletyczne i biegi kolarskie. W ogólnej punktacji zwyciężył Ostrów zdobywając 195 pkt. przed Kaliszem — 169 i Jarocinem — 31 pkt.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencyj są następujące:

Lekka atletyka: panowie: bieg 100 m: 1) Frontczak (Kalisz) — 12,3; 2) Paluszkiewicz (Ostrów) — 12,4; 3) Klimek (O) — 12,7. *800 m:* 1) Sitarek (O) — 2:11,4; 2) Skowroński (K) — 2:18,4; 3) Hartung (O) — 2:26. *5000 m:* 1) Szulc (O) — 17:41,6; 2) Świderski (Jarocin) 17:42; 3) Kranc (K) — 18:00. *Sztafeta 4×100:* 1) Kalisz — 48,6; 2) Ostrów — 49,00; 3) Jarocin. *Sztafeta olimpijska:* Kalisz 3:48,4, 2) Ostrów 3:49,7, 3) Jarocin. *Skok w dal:* 1) Hanc (K) 5,85; 2) Łuczak (K) 5,52; 3) Mirski (O) 5,25. *Skok wzwyż:* 1) Mirski (O) 1,48; 2) Ciszewski (K) 1,48; 3) Łuczak (K) 1,43. *Rzut kulą:* 1) Hanc (K) 11,64; 2) Mirski (O) 10,02; 3) Targański (K) 9,36. *Rzut dyskiem:* 1) Hanc (K) 34,95; 2) Mirski (O) 28,15; 3) Targański (K) 27,06. *Rzut oszczepem:* 1) Hanc (K) 44,45; 2) Gola (K) 39,84; 3) Mirski (O).

Panie 60 m: 1) Piotrowicz (K) 8,7; 2) Misiak (Jarocin) 9,1; 3) Wicienciak (O); *w dal:* 1) Piotrowicz (K) 4.05; 2) Wicenciak (O) 3.70; 3) Tomczakówna (O); *dysk:* 1) Tomczakówna (O) 19,95; 2) Piotrowicz (K) 19,48; 3) Jaśkiewicz (Kalisz) 18.90; *siatkówka pań:* Ostrów—Kalisz 2:1 (13:15, 15:8, 15:5); *siatkówka panów:* Ostrów—Kalisz 2:0; Ostrów—Jarocin 2:0; Kalisz—Jarocin 2:1; *koszykówka panów:* Ostrów—Kalisz 76:12 (42:6); Kalisz—Jarocin 45:27 (7:9); *piłka nożna:* Ostrów—Kalisz 12:1 (4:0); *wyścig kolarski 50 km:* 1) Izydorski (O); 2) Bielarnia (K); 3) Janiak (K).

Organizacja zawodów spoczywała w rękach podokręgu lekkoatletycznego i Ostrowskiego OZPR.

Wszystkie imprezy cieszyły się wielkim zainteresowaniem publiczności.

Ostrowia — ZZK 5:0 (2:0)

Wobec nieprzybycia drużyny piłkarskiej Jarocina, odbyło się towarzyskie spotkanie miejscowych rywali w ramach święta sportowego. Zwycięstwo odniosła lepsza technicznie Ostrovia, dla której bramki zdobyli: Trzebiatowski (nowopozyskany śr. ataku) 3, Leinski i Frąckowiak po 1. Sędziował p. Wojciechowski dobrze. (Es)

Mistrzostwa Piłki Ręcznej w Ostrowie

W ub. tygodniu rozpoczęły się mistrzostwa okręgu ostrowskiego kl. A w koszykówce i siatkówce, które przyniosły następujące wyniki:

Ostrowia — ZZK 57:22 (28:8)

Odmłodzona drużyna kolejarzy nie była groźnym przeciwnikiem dla Ostrovii, mimo że wystąpiła bez najlepszego zawodnika Śródki. Punkty dla Ostrovii zdobyli: Szczepaniak 28, Słupianek 10, Bartczak 8, Chmielewski 6, Sitarek J. 3 i Sitarek Fr. 2; dla ZZK: Garbarek 12, Grzęda 8 i Czyżewski 2. Sędziował p. prof. Kołodziejczyk.

TUR — Mercuria 82:0 (36:0)

Debiut benjaminka zakończył się wysoką przegraną. Młodzi zawodnicy Gimn. Kup. wypadli dość dobrze w polu, natomiast atakowi brak rzutów do kosza. Punkty dla Turu zdobyli: Cieluch M. 38, Cieluch T. 26, Sójka S. 10 i Ratajczyk 8. Sędziował p. Biernaczyk.

Ostrovia — Mercuria 103:7 (45:4)

Ostrovia wystąpiła w pełnym składzie i wygrała zdecydowanie deklasując przeciwnika. Punkty dla Ostrovii zdobyli: Szczepaniak 35, Środka 26, Słupianek 18, Sitarek J. i Fr. po 12; dla Mercurii: Sójka H. 6 i Michalak 1. Sędziowali pp. Sójka E. i Sójka B.

TUR — ZZK 31:29 (16:8)

Pierwsza niespodzianka mistrzostw. Kolejarze ustępowali lepszej technicznie drużynie TUR-u i przegrali zasłużenie. Turowcy poczynili znaczne postępy od ub. roku i będą groźnym przeciwnikiem dla Ostrovii. Punkty dla TUR-u zdobyli: Cieluch M. 16 i Cieluch T. 15; dla ZZK: Pawlak 12, Grzęda 8, Garbarek 5, Czyżewski i Sójka B. po 2. Sędziowali pp. Hadryś i Chmielewski.

Wyniki siatkówki

Ostrovia — ZZK 2:0 (15:4, 15:11); Mercuria — TUR 2:1 (3:15, 15:6, 15:9); Ostrovia — Mercuria 2:0 (15:3, 15:5); ZZK — TUR 2:0 (15:7, 15:8).

W bieżącym tygodniu ruszą do walk o mistrzostwo pozostałe drużyny męskie i żeńskie. Okręg ostrowski liczy 8 klubów zrzeszonych i to: TS Prosna Kalisz, KS Spółdzielczy Kępno, KS Ostrovia, KS—ZZK, OMTUR, KS Mercuria, GKS Venetia i TG Sokół Ostrów.

Rozgrywki przeprowadzone zostaną w jednej grupie, i trzy kluby, które zajmą ostatnie miejsca spadają do klasy B. (Es)

Zawody motocyklowe w Ostrowie

Ruchliwa sekcja motocyklowa tut. Aeroklubu urządziła w ub. niedzielę międzyklubowe zawody motocyklowe na torze żużlowym. Udział wzięły następujące kluby: 1. KKS Poznań, 3. Astra Kostrzyn, 3. Unia Pleszew, 4. Unia Ostrów, 5. Aeroklub Ostrów. Ogółem na starcie stanęło 52 zawodników.

Wyniki poszczególnych kategorii są następujące:

W kat. do 100 cm^3 — 1. Małolepszy Unia Pleszew (DKW) 2.09,1, 2. Gieszczyński Aeroklub Ostrów (DKW) 2.10,8, 3. Misiek Unia Ostrów (Express) 2.17,8.

W kat. do 130 cm^3 — 1. Rajek Unia Pleszew (DKW) 1,51,2, 2. Lizak Astra Krotoszyn (DKW) 1,57,—, 3. Grzybowski Unia Pleszew (DKW) 1.59,—.

W kat. do 200 cm^3 — 1) Kupczyk Aeroklub Ostrów (Zündapp) 1,58.2. Kurzawa Unia Ostrów (Triumph) 1.59,2, 3. Jankowski KKS Poznań (Standart) 2.07.

W kat. do 250 cm^3 — 1. Olejniczak Unia Pleszew (DKW) 1,51,4, 2. Przybył Unia Ostrów (Puch) 1,54.9, 3) Kurek Astra Kostrzyn (Zündapp) 1,55,4.

W kart. do 350 cmm^3 — 1. Kaczmarek Aeroklub Ostrów (DKW) 1.50, 2. Stormowski Unia Ostrów (DKW) 1,51.1, 3. Guzikowski Astra Krotoszyn (DKW) 1,52.7.

W kat. do 500 cm^3 — 1. Kempiński Unia Ostrów (DKW) 1,48.2, 2. Lewandowski Astra Krotoszyn (DKW) 2,09, 3) Tarnowski KKS Poznań (BMW) 2,09.

W powyższych konkurencjach wyścig odbył się na 3 okrążeniach toru (1500 m).

W biegu pocieszenia na 5 okr. toru (2500 m) 1. Ostenda Aeroklub Ostrów (BMW — 740 cm^3) 3.6.3, 2. Przybył Unia Ostrów (NSU — 198 cm^3) — 3.13.3, 3. Sternal Aeroklub Ostrów (Ilo — 125 cm^3) — 3,14.2.

Organizacja zawodów bardzo sprawna. Widzów 5 tysięcy. (Es)

Mistrzostwa Okręgu w piłce ręcznej

Tabela rozgrywek po pierwszej kolejce

rozgrywek o mistrzostwo klasy A w piłce koszykowej drużyn męskich przedstawia się następująco (w nawiasach ilość spotkań i stosunek koszy):

1) KKS (Poznań) — 8 pkt. (4.322:74), 2) Warta — 6 pkt. (4,275:117), 3) KKS (Gniezno) — 4 pkt. (4,189:165), 4) HCP — 2 pkt. (4,81:263), 5) Lechia — 0 pkt. (4,59:317).

II kolejka rozgrywek

Warta — Lechia 72:28 (34:12)

„Zieloni mimo, iż wystąpili bez Iwanowa, Matysiaka, Dylewicza i Abramowicza uporali się bez większego wysiłku z Lechią. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Dylewicz — 26, Mikoś — 23, Pawlicki — 20, Górski — 2 oraz Stasiak — 1. Dla Lechii: Ptak — 10, Leszczyński i Zielke po 6, Piechowiak — 4, oraz Zielazek — 2. Sędziował bardzo dobrze Z. Staszak.

KKS (Poznań) — HCP 20:0

Wobec niestawienia się drużyny Cegielskiego kolejarze uzyskali 2 punkty bez gry.

KKS (Poznań) — KKS (Gniezno) 99:17 (41:9)

Kolejarze poznańscy po koncertowej grze w Gnieźnie „rozgromili" kolejarzy gnieźnieńskich, którzy grali bez Dziela. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Grzechowiak — 30, Kolaśniewski — 30, Jarczyński — 16, Zdz. Kasprzak — 9, Śmigielski oraz Patrzykont po 6, i Gałka — 2. Dla kolejarzy gnieźnieńskich: B. Krawczyński — 10, Nowicki — 4, Szalaty — 2, oraz Grajek — 1. Sędziował bardzo dobrze p. W. Maszyński.

Warta — KKS (Gniezno) 20:0

Wobec niestawienia się drużyny KKS-u z Gniezna zwyciężyli walkowerem „zieloni".

KLASA B

Spotkania pierwszej kolejki rozgrywek przyniosły następujące wyniki:

Warta II — Lechia II 20:0

Wobec niestawienia się rezerw Lechii, „zieloni" zdobyli 2 punkty bez gry.

Warta II — KSMM Krzyżowniki 71:14 (34:10)

Mimo bardzo ambitnej gry drużyny KSMM łatwe zwycięstwo odniosły rezerwy „zielonych". Dla zwycięzców uzyskali: Śniegowski — 21, Łobza — 18, Mikoś — 13, Golimowski — 11, Fołdziński — 6, oraz Ambroszkiewicz — 2. Dla KSMM — Witkowski — 6, Koput — 5, oraz Kleczewski — 3. Sędziowali bardzo dobrze p. Z. Staszak i Adamczak. (on)

SKS Społem mistrzem okręgu klasy B w siatkówce

Wczorajsze spotkanie o tytuł mistrza okręgu klasy B w piłce siatkowej drużyn męskich pomiędzy „Społem" a KSMM Główna zakończyło się zwycięstwem drużyny spółdzielczej 2:0 (15:4, 15:12). (on)

Warta — AKK (Krotoszyn) 76:49

W ub. niedzielę bawiła drużyna „Warty" w Krotoszynie, gdzie rozegrała zawody lekkoatletyczne z Akademickim Kołem Krotoszyniaków. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem „zielonych", w barwach których wystąpił poraz pierwszy wicemistrz w biegu na 1500 m — Świniarski. Na wyróżnienie zasługuje również 15-letni skoczek wzwyż — Ohnsorge (Warta), który skacze pięknym stylem, to też rokuje on na przyszłość jaknajlepsze nadzieje.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

100 m: 1) Palczewski (W) 12,0; 2) Kusza (A) 12,1. *200 m:* 1) Kusza (A) 24,0; 2) Ryd (W) 24,5. *400 m:* 1) Świniarski (W) 54,0; 2) Komasa (W) 54,7; 3) Błażejewski (A) 58,6. *800 m:* 1) Świniarski (W) 2,18; 2) Jakubowski (W) 2,20,7; 3) Dardas (A). *Sztafeta 4×100 m:* 1) Warta (Handke, Komasa, Ryd, Palczewski) 46,8; 2) AKK 47,5. *Sztafeta szwedzka (400×300×200×100):* 1) Warta (Świniarski, Komasa, Ryd, Palczewski) 2,21; 2) AKK 2,28.

Skok w dal: Kusza (A) 5,84; 2) Handke (W) 5,67. *Skok wzwyż:* 1) Adolph (W) 1,63; 2) Fibich (A) 1,53; 3) Ohnesorge (W) 1,53. *Trójskok:* 1) Kusza (A) 11,49; 2) Ryd (W) 10,71.

Pchnięcie kulą: 1) M. Kujawski (W) 11,86; 2) J. Kujawski (W) 11,23. *Rzut dyskiem:* 1) M. Kujawski (W) 31,0; 2) J. Kujawski (W) 28,49. *Rzut oszczepem:* 1) J. Kujawski (W) 38,55; 2) Niziołkiewicz (A) 38,0. — Widzów ponad 2.000 osób. (on)

Boks na Pomorzu

Chełmża. Spotkanie o drużynowe mistrzostwo bokserskie Pomorza między KS „Legia" w Chełmży a KS „Gryf" z Torunia wygrała drużyna Chełmży w. o. 16:0 z powodu zdekompletowanego składu „Gryfu". W ramach spotkania towarzyskiego uzyskano wynik remisowy 8:8.

Kierownictwo Sekcji Bokserskiej SKS „Społem" zawiadamia, że treningi obywają się każdą środę i piątek o godz. 19-tej do 21-tej w sali gimnastycznej Publicznej Szkoły Powszechnej przy ul. Słowackiego nr 54-56. Zapisy na członków przyjmuje się na miejscu.

Kolarski „Tour de Roumanie"

Bukareszt. — V-ty etap wyścigu kolarskiego dookoła Rumunii, na trasie Oradea—Tinisoara—Ptvirg, wygrał Jugosłowianin Koresky w czasie 5:32:27 przed Puigem (Francja) — 5:36:10 i Prosinkiem (Jugosławia) — 5:42:20.

W klasyfikacji ogólnej po 5-ciu etapach prowadzi Koresky (Jugosławia) — 29:06:15, 2) Prosinek (Jugosławia) — 29:11:30, 3) Kikomban (Rumunia) — 29:19:02.

W klasyfikacji zespołowej: 1) Jugosławia — 87:55:25, 2) Rumunia — 88:50:47, 3) Francja — 90:05:53. Wyścig podzielony jest na 11 etapów i ma długość 1.700 km.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 67-82
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10—14

Konto w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 : Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K—15655